Nr. 128. Sobota, 6 Czerwca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 maja b. r. nadać najmiłościwiej księciu Alfredowi Montenuovo, przy sposobności zamianowania go wielkim ochmistrzem Dworu Jego ces i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ottona, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 maja b. r. zamianować najmiłościwiej nadzwyczajnego profesora mechaniki i teoretycznej nauki maszyn przy Szkole politechnicznej we Lwowie, Tadeusza Fiedlera, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu w pomienionym zakładzie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratorów Państwa: dr. Władysława Wędkiewicza z Rzeszowa do Krakowa i Romana Dolińskiego z Jasła do Rzeszowa, oraz zamianował zastępcę prokuratora Państwa dr. Antoniego ze Staw Stawarskiego w Krakowie prokuratorem w Jaśle.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratorów Państwa adjunktów sądowych: Dr. Franciszka Wyrwalskiego w Wadowicach dla Wadowic, Ferdynanda Ferensa w Jaśle dla Krakowa i dr. Władysława Kruczkiewicza w Jaśle dla Jasła.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądowego Karola Kopietza w Przemyślu, zastępcą prokuratora Państwa w Przemyślu.

P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe Aleksandra Herasimowicza w Kołomyi, naczelnikiem urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 czerwca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych.

Wysoka Izbo!

Uchwalając ustawę niniejszą spełni Izba punkt drugi programu rządowego, zmierzającego ku podźwignięciu i uzdrowieniu rolnictwa. Zarzucono wprawdzie programowi temu, że jest skąpy i że Rząd, który domaga się podwyższenia płac urzędniczych, odrzuca programowe postulaty panów posłów na rzecz rolnictwa. Na to pozwalam sobie odpowiedzieć, że te postulaty programowe, mianowicie o ile są finansowej natury, dotychczas nie są wyrażone *in concreto*, a więc Rząd nie może nawet wypowiedzieć o nich swojego zdania. Ale nie czekając programu od panów posłów, sam od siebie wytknął sobie cztery pnnkty programowe (wymienione w mowie Pana Ministra w nrze 122 *Gazety)* i zamierzył je wykonać. Wysoka Izba atoli w obradach nad ustawą o rewizyi katastru podatku gruntowego, stanowiącą punkt pierwszy programu rządowego, uchwaliła obniżyć ogólną sumę tegoż podatku o jeden milion więcej, niż zgodził się był Rząd. Rząd nie przeczy, że do pewnego stopnia pogodził się teraz z tą uchwałą, skoro wys. Izba całą obniżkę $2^1/_2$-milionową przeznaczyła na zniesienie obciążenia, podczas gdy przedtem obawiał się Rząd, że część tej obniżki ma być przeznaczona na opusty indywidualne. Przez to zyskuje się więcej swobody w użyciu tej sumy, a niebezpieczeństwo rozdrobnienia jej ustaje; i to właśnie pojednywa mnie z uchwałą wys. Izby. *(Brawo, brawo!)*

Uchwała ta jednak nie całkiem uwalnia Ministra skarbu od kłopotu. Pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że dotychczas nigdy się nie działo, żeby Rząd zrzekał się znaczniejszej sumy dochodów, jaką są te $2^1/_2$ miliona, bez wszelkiej kompensaty; zrzekając się, zawsze oglądał się za kompensatami. Z pewnością czytaliście panowie, że po mojej mowie przedostatniej, która niekoniecznie podobała się wys. Izbie *(wesołość)*, rozliczne organa opinii publicznej, te właśnie, które zaliczam może do przychylnych mojej osobie, uczyniły mi zarzut, że Rząd teraźniejszy przezemnie zbyt rozrzutnie szafuje milionami. Organa te tak ostro na mnie uderzyły, że pan poseł Vaszaty ujrzał się w konieczności zapytać mię z urzędu, gdzie podziała się ta setka milionów, która podobno zaginęła. *(Wesołość)*. Chociaż powiodło się szczęśliwie odnaleść te 100 milionów, trudno mi zaprzeczyć, że ten ubytek $2^1/_2$ miliona jest dla skarbu bardzo dotkliwy i trzeba będzie koniecznie obejrzyć się za kompensatami.

Gdyby wys. Izba chciała dowiedzieć się, jakie Rząd ostatecznie myśli zająć stanowisko względem uchwały wys. Izby o tych $2^1/_2$ miliona odpowiedziałbym, że Rząd nie może zaprzeczyć, iż prawie jednomyślna uchwała w sprawie finansowej nie pozostaje bez wrażenia na niego. Ale, co prawda, Rząd musi tak pojmować tę uchwałę, że wys. Izba zamyśla interesa rolnictwa ze względu na dzisiejsze położenie jego stawić ponad interesa wszystkich innych gałęzi zarobku i produkcyi. Przypomniał mi się zwyczaj parlamentu angielskiego co do traktowania budżetu. Izba konstytuuje się jako tak zw. *committe of the common house*, jako faktycznie komisya budżetowa, i obraduje tajnie. Podobne wrażenie otrzymałem, gdy wys. Izba obradowała nad sprawą obniżenia ogólnej sumy podatku gruntowego. Miałem to uczucie, że wys. Izba ukonstytuowała się jako komisya ziemiańska i w interesie rolnictwa powzięła swą uchwałę prawie jednomyślnie. Rząd tedy, przypuszczając, że Izba zechce uchwalić niniejszą także ustawę o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk, tudzież ustawę o wynagrodzeniu Wiedniowi ubytku w dochodach wskutek reformy podatkowej i ustawę o obniżeniu cenzusu wyborczego na 4 zł., a nakoniec reformę podatkową w trzeciem czytaniu — to wszystko więc przypuszczając i tego się spodziewając, mogę imieniem Rządu oświadczyć, że postanowił zgodzić się na uchwałę wys. Izby o obniżeniu ogólnej sumy podatku gruntowego o $2^1/_2$ miliona. *(Huczne przeciągłe brawa)*.

Tak więc uchwałą tą spełni się pierwszy punkt programu. Co się tyczy punktu drugiego, t. j. właśnie niniejszej ustawy o odpisywaniu podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych, spodziewałem się, że nie wywoła obszernej dyskusyi. Ale ustawa jest oczywiście bardzo wadliwa, skoro prawie wszyscy panowie zabierający głos wnoszą rozliczne poprawki, a niektórzy krytykują ją także w ogólności. Pozwolę sobie pokrótce odpowiedzieć na te wywody.

Pan pos. Lang mówił przeciwko ustawie, ale na korzyść komisyi podatkowej nadmienił, że przyjęła do ustawy klęskę zrządzoną przez myszy polne. Nastręcza mi to sposobność zaznaczyć, że Rząd bardzo chętnie przystał na tę i podobne propozycye komisyi. *(Tak jest! tak jest!)*. Tenże pan poseł dopa-

74)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

III.

(Ciąg dalszy).

— Czekaj, nauczę ja cię rozumu — mówiła sama do siebie przez drogę Horcia. — Lada gęś, lada parszywa gęś, córka traktyerniczki i szynkarki ma bezczelność ubliżać mi!... Gąsior mnie kocha, więc cóż z tego?...

I filuternie, strojąc rozkapryszoną minkę, dodała:

— Ale kocha i delikatność moją i moją dystynkcyę i mój dowcip, wysoki ród, piękność, wszystko moje! Każdaby z was chciała być kochanką Gąsiora.... każda! Nawet ta gęś gościnna, protegowana przez ordynarnych strażaków!... Gąsior nie ma jeszcze pięćdziesięciu lat, zrobił majątek i ma rozum, choćby przez to, że się poznał na mnie. Gdy Gąsiorowa ustąpi mi miejsca, kupimy dobra i znowu wrócę na swe stanowisko i będę tem, czem byłam.... panią!...

Pani wyszła na rynek, wyprostowała się, oczy zmrużyła, wyjęła lornetkę oprawną w długą, czarną rączkę i przez nią czytała szyldy, patrzała na żydów i żydówki posuwając się ku teatralnej budzie.

Około godziny szóstej został w salonach restauracyi spisany kontrakt między Gąsiorem a Dziunią, w obecności mamy i profesora. Mama podczas występu będzie sprzedawać bilety, kontrolować dochód.

— A i owszem — zawołał Gąsior — nawet chcę tego. Swego nie dam, ale że jestem sprawiedliwy niech wie cały świat.

— Kiedy tak — rzekła Dziunia — to niech wie cały Sącz, że dziś jadę do Krakowa, po stylowe kostiumy. Zdaje mi się, że trzebaby wziąć i księżnę. Księżna nie może przy mnie na scenie wyglądać jak szyfon. Kto gra księżnę? — spytała udając, że nie wie.

— Panna Ludwika, koleżanka pani.

— Tem lepiej, jeśli nie ma pieniędzy, pożyczę jej.... Lubiłam tę dziewczynę.

Mama była zachwycona sprytem Dziuni, a trybun pomyślał, że dzielna będzie z niej dyplomatka.

— Na próbach Adryanny zastąpi mnie pani dyrektorowa, a Ludkę dystynkcya w osobie panny Horci. Każ pan robić próby dwa razy dnia. Masz znakomitego reżysera w Wernerze.

— Zreżysowałem sam pięćset sztuk w życiu — rzekł Gąsior wściekły o to, że mu gęś śmie rozkazywać, a on jej słuchać musi.

Dziunia kontrakt oddała trybunowi.

— W twoje ręce mój obrońco składam losy moje.

— Małpa — pomyślał Gąsior — rozbija się jak Modrzejewska, a my musimy udawać, że jej wolno. Czekaj!...

— Komu w drogę, temu czas. Do mamy wpadnę jeszcze pożegnać się. Panie profesorze pomóż mi odszukać mieszkanie Ludki.

Profesor pochwycił kapelusz, Dziunia ucałowała matkę i pewna siebie, wesoła, tryumfująca, wybiegła.

Gąsior został z mamą.

— A gdzież się to córeczka pani nauczyła rządzić i rozkazywać?...

— A pan od kogo nauczyłeś się na teatrze robić pieniądze?...

— Życie!...

— Aha życie! I ją nauczyło życie i szczęście. Widocznie urodzona do rozkazywania. Gdzie się pokaże, rozkazuje, ludzie ją słuchają, garną się do niej i kochają ją. Wszystko to robi talent, mój panie. On jeden wśród nas panuje, rządzi i rozkazuje, jego jednego słuchać musimy.... nawet ja, przecie matka i pan, przecie dyrektor. Gdyby Dziunia nie miała talentu któżby jej słuchał?... Dla czego nie słuchają i nie tańcują na dwóch łapach przed pańską żoną i przed Honoratą? Podobno pan jeden przed nią tańcujesz, ale to już nie dla talentu. Gdy jeden tańcuje, a wszyscy siedzą, tam o talencie nie ma mowy.

— Plotki! — zawołał Gąsior tonem obrażonego pana. — Ja miałbym wdawać się w romanse z memi niewolnicami?...

— Rób co chcesz, napij się wódki i bądź zdrów, już przeszło godzinę w kuchni nie byłam.

Gąsior darmo chętnie pił. Wypił i pożegnał się z mamą.

— A kto ją wie, może i jej los dał odrobinę talentu? Ale przecie ślepy nie jestem.... Głos ma jak dzwonek i ten wabik w uśmiechu i robionej naiwności, z których zawsze wykłuwa się bezczelność i ta popłaca u ludzi.... Przecież ja sam bezczelnością wojuję dwadzieścia lat i udaje mi się bez wabików.... Chyba je mam dla jednej Horci. Horcia za wysoko patrzy i za dużo rachuje. Stara moja zdrowa jak krzemień, wytrwała, niezmęczona. Ona jeszcze mnie pochowa i wyjdzie zamąż za jakiego gołego, opasłego szlachcica i będzie swoją chudą rączką z czupryny szlacheckiej włosy wydzierać. Horciu, ty słodko śnisz.... srodze cię zbudzą!...

Zaśmiał się wesoło.

— A niech sobie jedzie bocheńska prima donna do Krakowa.... ogłoszę na afiszu „nowe, stylowe kostiumy z Krakowa!“... Chociaż to wszystko za moje pieniądze i niech ją za to piorun trzaśnie, trzeba ciągnąć co się da.

Na bocznej uliczce czekała na niego Horcia wzywając go parasolką — przyspieszył kroku, podał jej ramię i poszli krętemi ścieżkami wśród rosnącej wikliny ku Dunajcowi.

— I cóż mój drogi skończyłeś z tą gęsią?

— Podpisałem na dwadzieścia pięć procent, niech ją piorun trzaśnie!

— Szkaradna!...

— Ale za to oćwiczymy ją rózgami.... wyrok zapadł, tak samo jak tę.... pamiętasz?!...

— Będę trzymać — zawołała Horcia.

— A Klocia siec. Ona to umie i rwie się do sieczenia, jak pijak do kieliszka.

— Gotowa i mnie osiec — Horcia westchnęła.

— Strzeż się!

— I nie broniłbyś mnie niewdzięczniku?

— Jeżelibym mógł.

— Pocałuj i przeproś.

— Z rozkoszą.... tylko się boję, mógłbym ustami zetrzeć te lekkie poprawki piękności.

— Dokuczasz mi szkaradny.... przeproś zaraz, natychmiast.

I bojąc się sama o starcie poprawek piękności, odchyliła z szyi kołnierzyk. Gąsior się pochylił i pocałował, jako zadatek czułości i uścisków. Rytmiczny szmer wody pochłonął całus pobudzając nerwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

truje się czegoś niewłaściwego w tem, że jedną kategoryę klęsk ma się uwzględniać wedle szkody poniesionej na parcelach, a drugą kategoryę wedle szkody poniesionej na całej posiadłości. Przypominam, że w dyskusyi nad ustawą o rewizyi katastru podatku gruntowego posłowie tego samego stronnictwa (Młodoczesi) przemawiali za ułożeniem katastru wedle całych posiadłości, zamiast parcelowego; dziś zaś, gdy chodzi o inną ustawę, przemawia pan poseł za parcelami. Konsekwencya wymagałaby pewnie w obu razach jednakowej zasady; a ponieważ panowie ci wczoraj innej, dziś znowu innej hołdują zasadzie, przeto powinniby właściwie być zadowoleni, że ustawa niniejsza liczy się z obiema zasadami, stosownie do natury szkody; boć grad lub pożar może zniszczyć te i owe parcele, i to do szczętu, a natomiast posucha, mróz, śniedź, przy mniejszej szkodzie spada nie na parcele, lecz na całe okolice.

W sprzeczności z pos. Langiem, który komisyi prawił komplementa, pos. Tausche uczynił jej zarzut, że traktowała ten projekt bez należytej znajomości rzeczy. Ale otóż sprawozdawca komisyi (pos. Daw. Abrahamowicz) jest przecież od wielu dziesiątek lat zawodowo wykształconym rolnikiem. Nie podoba się wprawdzie panu pos. Tauschemu, że komisya w drugiej kategoryi szkód nie wymieniła chrząszczy i rdzy; ale zwracam uwagę, że w tej kategoryi wymienione są niektóre szkody tylko w nawiasie dla przykładu, a po nich następuje: „i t. d.“. Od wys. Izby zależy wymienić jeszcze inne szkody, chociaż tego wcale nie potrzeba. Tenże pan poseł wytyka ustawie, że nie uwzględnia skutków klęski na przyszłe lata; ależ takim długotrwałym skutkom poświęcony jest w ustawie ustęp osobny. Co się tyczy zwolnienia podań od stempla, mogę tylko znowu powiedzieć, że, jeżeli wys. Izba chce rozszerzyć ustawę nowym paragrafem, nie sprzeciwiam się temu, ale nie potrzeba go; albowiem w pozycyi 44 ustawy o należytościach skarbowych powiedziano, że takie podania są wolne od stempla. Nie pojmuję przeto, jak pan poseł może opowiadać przykłady, że podania o odpisanie podatku w skutek klęsk muszą zawsze być stemplowane. Może ktoś sam w nadmiarze poczucia fiskalnego ostemplował podanie *(wesołość)*; przeciwko temu Rząd protestować nie może.

Pan pos. Dyk wzywa Rząd teraźniejszy, żeby zwrócił się przeciwko liberalnemu prądowi, który, wypływając z wrogiego rolnictwu usposobienia, zapanował w Ministerstwie skarbu za czasów dr. Plenera. Wezwaniu temu nie mogę uczynić zadość, bo właśnie za ministerstwa dr. Plenera wyszedł okólnik do władz skarbowych, w którym polecono im to, czego sobie pos. Dyk życzy. Pan poseł obawia się też fiskalnego wykonywania ustawy niniejszej w przyszłości. Na to mogę tylko odpowiedzieć, że już z dotychczasowego, wielce fiskalnego, jak on mówi, wykonywania ustawy teraźniejszej wynika dla skarbu ubytek $1\frac{1}{2}$ miliona odpisanego podatku; skoro zaś Rząd z własnego pochopu wnosi nową ustawę, która wychodzi daleko ponad teraźniejszą, więc trudno mi pojąć, jak przypisywać można Rządowi zamiar większego jeszcze fiskalizmu i gorszego obchodzenia się z rolnictwem, niż obchodzono się dotychczas.

Pomówię jeszcze o zasadzie całej ustawy. Pan pos. Dyk twierdzi, że z natury podatków przychodowych wynika, iż gdzie nie ma rzeczywiście przychodów, tam nie powinno się płacić podatku. Teoryę tę wynalazł sobie pan poseł w sprzeczności ze zwykłą teoryą umiejętności finansowej, która na tem właśnie opiera różnicę między podatkami dochodowymi a przychodowymi, że dochodowego nie płaci się, gdy nie ma dochodu, ale przychodowe opłaca się bez względu, czy są przychody, czy ich nie ma. Że tak jest, temu ja nie winien; podatki przychodowe są starsze niż ja. *(Wesołość)*. Właśnie dla tego, że trzeba płacić podatek mimo braku przychodów, buntuje się przeciwko podatkom przychodowym i teorya i praktyka; dla tego też wys. Izba uchwaliła podatek osobisto-dochodowy, aby z czasem znieść podatki przychodowe lub przekazać je krajom. Ponieważ podatek gruntowy jest przychodowym, ponieważ opłacać go trzeba nawet bez centa przychodu, przeto potrzeba osobnej ustawy, sprzecznej z tą naturą podatku przychodowego, nakazującej odpisywać podatek, gdzie nie ma przychodu. Ustawa niniejsza stanowi analogię innej ustawy, wniesionej także przez Rząd teraźniejszy, tej mianowicie, która tyczy się odpisywania podatku czynszowego tam, gdzie właściciel domu nie może ściągnąć komornego. Rzecz jasna, że Rząd powoduje się nie fiskalizmem, lecz względami ekonomicznymi. A jeżeli panowie wraz z pos. Dykiem mniemacie, że ustawy te nie są dobrodziejstwem, że nie mają żadnej wartości, Rząd nie będzie obstawał przy tem, żeby je uchwalono. Mimo to zdaje mi się, że będą uchwalone, i jestem przekonany, że ustawa niniejsza będzie rolnictwu bardzo pożyteczna. Sądzę przeto, że mam prawo położyć ustawę niniejszą w rzędzie tych kroków, które obliczone są na rzeczywiste wspomożenie rolnictwa. *(Huczne brawa)*. Powtarzam: nie decydowały tu bynajmniej względy fiskalne; owszem mogę przypuścić, że ponad te $1\frac{1}{2}$ miliona, które już wedle teraźniejszej ustawy o klęskach w rolnictwie odpisywano z podatku gruntowego, odpisywać się będzie wedle nowej ustawy drugie $1\frac{1}{2}$ miliona, raz mniej, drugi raz więcej w miarę rzeczywistych szkód; sądzę tylko, że i rolnictwu i skarbowi lepiej będzie, gdy wypadnie odpisywać jaknajmniej podatku. *(Huczne brawa)*. Ale czy tego będzie mniej, czy więcej, na wszelki sposób słusznie powiedzieć mogę, że Rząd pragnął ustawą niniejszą wyświadczyć rolnictwu prawdziwą przysługę. *(Huczne brawa i oklaski)*.

Rada Państwa.

(LXXXI posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 3 czerwca. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej)*.

Prezydent hr. Trauttmannsdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 minut 30 w obecności około 75 członków. Z Polaków obecni pp.: Ziemiałkowski, Gorayski, Siemieński i Marchwicki.

Na ławie rządowej: hr. Badeni, hr. Ledebur, hr. Gleispach.

Prezydent poświęca wspomnienie zmarłemu dziedzicznemu członkowi Izby Oktawianowi Kinskiemu, którego pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc.

Hr. Sylva-Tarouca i hr. Haugwitz składają mandat delegacyjny. W ich miejsce wybrano z pomiędzy zastępców ks. opata Kostersitza i hr. Montecuccolego; a w tych miejsce znów wybrano zastępcami hr. Bogusława Chotka i hr. Romana Potockiego.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektu ustawy o wynagrodzeniu Wiedniowi ubytku w dochodach gminnych w skutek reformy podatkowej i projektu ustawy o obniżenie cenzusu wyborczego na 4 zł. — Przekazano jeden komisyi podatkowej, drugi wyborczej.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o obowiązkowem dozwoleniu przejazdu i przejścia przez swe terytoryum sąsiadowi nie mającemu innej drogi. — Komisya prawnicza wnosi aby przyjąć projekt zgodnie z uchwałami Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczegółowej dr. Millanicz krytykuje postanowienie §. 5go, wedle którego wynagrodzenie za szkody mogące powstać z używania drogi cudzej ma być dane właścicielowi drogi w pewnej kwocie kapitału. Niemiecki kodeks cywilny przepisuje wynagrodzenie w formie renty. Mowca uważa wyłączność i jednej i drugiej formy wynagrodzenia za niewłaściwą, a wywodzi, że stosownie do okoliczności powinien o formie wynagrodzenia orzekać sędzia, albo powinno się stronom pozostawić swobodę zawarcia umowy.

P. minister sprawiedliwości hr. Gleispach oświadcza, że sprawy tego rodzaju będą załatwiane sądownie wprawdzie, ale jako niesporne, a więc umowom dobrowolnym pozostaje dosyć pola, tak, że wynagrodzenie będzie można dać także w formie renty. Tylko w razie, gdyby umowa nie przyszła do skutku, właściciel będzie miał prawo żądać wynagrodzenia od razu w formie kapitału.

Dr. Millanicz oświadcza, że z objaśnienia tego jest zupełnie zadowolony.

Izba uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Poczem aprobuje umowę dodatkową do międzynarodowej konwencyi z r. 1890 o przewozach towarów na drogach żelaznych.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 minut 15. — następne nienaznaczone.

(DV. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 2 czerwca. (Koresp. *Gazety Lwowskiej)*.

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15.

Pos. Pacak żąda, aby stosownie do uchwały przywódców stronnictw i do własnego przyrzeczenia prezydenta przed ustawą o patentach weszła pod obrady ustawa o swojszczyźnie.

Prezydent odpowiada, że dziś odbędzie się konferencya przywódców, na której Rząd zaproponuje postawić ustawę o swojszczyźnie na porządku dziennym.

Izba nie przychyla się do żądania pos. Pacaka.

Od Rządu wniesiono sprawozdanie z dochodzeń co do stanu rzeczy w morawskich i szląskich kopalniach węgla i z poczynionych w tym względzie zarządzeń.

Pan Minister handlu br. Glanz na interpelacyę Schorna w sprawie nieprawnego oclenia wysuszonego osadu z fabrykacyi ekstraktu mięsnego (mąki mięsnej na paszę dla bydła) odpowiada, że rzeczywiście zdarzyły się wypadki oclenia wedle 83 pozycyi taryfy celnej po 6 zł. od centnara metr. zamiast traktować ten produkt wedle 353 pozycyi, t. j. jako wolny od cła. Dlatego już w roku 1834 wydano rozporządzenie do władz celnych w duchu pouczającym. Mimo to w r. 1895 pewien urząd celny znowu popadł w dawny błąd; ale Rząd, dowiedziawszy się sam nakazał zwrócić jej cło.

Pos. Prade wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu, jakieby Rząd zamyślał poczynić zarządzenia, ażeby robotnicy, nie chcący uczestniczyć w dorocznych demonstracyach socyalistycznych dnia 1 maja, znajdowali opiekę przeciw teroryzmowi świątkujących, tudzież ażeby własność przedsiębiorców nie była narażona na gwałtowne zamachy, jakie zdarzyły się naprzykład w okolicy Liberca.

Pos. Russ jako przewodniczący komisyi budżetowej przedstawia przebieg obrad jej nad rządowym projektem ustawy o uregulowaniu płac urzędniczych, przebieg niezgodny z uchwałą Izby z dnia 30 kwietnia r. b., wedle której sprawozdanie komisyi miało być wniesione do pełnej Izby przed końcem teraźniejszego okresu sesyi, bo subkomitet komisyi oświadczył, że nie może na teraz przedstawić sprawozdania. Mowca wnosi, aby dziś jeszcze wysłuchano ustnego sprawozdania komisyi w celu powzięcia nowej uchwały w tej sprawie.

Izba przychyla się do wniosku; dyskusya odbędzie się wieczorem.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad ustawą o patentach. W toku ich zabrał głos także Pan Minister handlu br. Glanz, z którego mowy najlepiej poznać można ogólny charakter ustawy i ważniejsze postanowienia szczegółowe. Mowę tę podamy w jednym z następnych numerów.

Izba uchwala §§. 1 — 16 wedle wniosków komisyi, odrzuciwszy rozliczne poprawki z wyjątkiem dwu, nie mających bynajmniej znaczenia esencyonalnego.

Poczem przerwano obrady i zarazem posiedzenie o godź. 3 min. 45 aż do wieczora.

*

Po zagajeniu posiedzenia na nowo o godz. 8 toczyła się dalej dyskusya szczegółowa nad ustawą o patentach, której §§. 16 — 25 uchwalono, znowu po odrzuceniu wszystkich wniesionych poprawek, bez zmiany wedle wniosków komisyi wraz z rezolucyą pos. Schneidera, wzywającą Rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem zapobiegł obejściu przepisów ordynacyi przemysłowej pod względem dowodu uzdolnienia i innych warunków rozpoczęcia przemysłu.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad wymienionym powyżej wnioskiem pos. Russa.

Sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Beer przedstawia trudności, na jakie napotkał subkomitet w staraniach około rychłego uporania się z rządowym projektem ustawy o uregulowaniu płac urzędniczych. Jedną z ważniejszych trudności jest kwestya, zkąd wziąć pieniądze na pokrycie łączącego się z tą sprawą wielkiego wzrostu wydatków skarbowych. Ponieważ podwyższenie płac ma nastąpić do-

---

4)

Z LITERATURY OBCEJ.

(Klasyczny romansopisarz angielski Henryk Fielding).

II.

(Ciąg dalszy).

Pamela przebacza i zapomina wszystko, i świeże jej usta kładą pocałunek na wstrętnym policzku obrzydłej starej Mis Jewkes, która była jej stróżem, katem i ohydnym instrumentem najszkaradniejszych zamiarów pana! Słyszę tutaj zacnego Waleta Scotta, który ciągnie mnie za rękaw i mówi: „w przeszłem stuleciu hierarchia socyalna wzbudzała w niższych klasach uczucie takiego posłuszeństwa, o którem my dziś pojęcia mieć nie możemy; majątek i urodzenie, jak też władza nad służbą były w takiem poszanowaniu, że dziś to nam się niepodobnem wydawać może“. Ale czego przynajmniej wymagać można od pisarza, to żeby miał niejaki wzgląd na potomność, a nie podawał nam jako ludzkie i naturalne to, co oburzać może zmysł moralny przyszłości. We wszystkich pracach Fieldinga, które przecież uchodzą za niezbyt delikatne, nic nie oburza tak naszego moralnego zmysłu, jak nieprawdopodobna historya, z której autor Pameli usiłował uczynić przedmiot służący ku zbudowaniu.

Romans Richardsona, ze swojemi prawdziwie realnemi scenami, w których widzimy pana Pameli, szukającego, czy ona nie pochowała swoich listów za podwiązkę; romans ten ze swoją szkolną moralnością ucznia, zasługującego się na nagrodę w kształcie księgi o złoconych brzegach, był powitany przez całą Anglię jak ewangelia. Pewien kaznodzieja chwalił tę powieść z kazalnicy, inni postawili ją na pierwszym planie przed Biblią, a Pope oświadczył, że taka książka uczyni więcej dobrego, niż nie wiem ile kazań. Cztery wydania ukazały się w przeciągu sześciu miesięcy i wkrótce powieść była we wszystkich rękach. Ten zapał nadzwyczajny tłómaczy się pod pewnym względem tą okolicznością, że była to miła niespodzianka, sprawiona niebywałym dotąd rodzajem w literaturze, którego dotąd nie dotknął żaden z powieściopisarzy angielskich: bogato subtelna analiza serca. Tego rodzaju nie dotknął Defoe, tak umiejętny pisarz i tak zajmujący w swoich fantazyjnych opisach. Po raz pierwszy publiczność została wtajemniczoną przez mistrza w sztukę rozbioru moralnej strony i anatomię namiętności, autor też nie mógł zasłużyć na zarzut, że jest za rozciągłym w opowiadaniu, ani za szczegółowym w obec takich zapalonych czytelników. We Francyi, abbé Prévost, Crébillon syn, a szczególnie Marivaux, w „Życiu Maryanny“, odznaczyli się już w mniej lub więcej subtelnem analizowaniu uczuć; ale przyznali oni sami wyższość Richardsonowi, wyższość, która jednak nie była zupełnie utwierdzoną aż do czasu ukazania się arcydzieła innej wartości niż Pamela, t. j. historyi Clarissy Harlowe.

Fielding patrzał na Pamelę więcej naszemi oczami niż oczami ludzi z roku 1740. Znalazł śmiesznym tak zachwalany romans Richardsona i postanowił go sparodyować. Z tego postanowienia wynikły „Awantury Józefa Andrews“, komiczna powieść, która się ukazała w r. 1742. Józef jest bratem Pameli. Ładny chłopiec, jest on w służbie u pewnej wielkiej pani, która szalenie w nim się rozkochuje, czyni mu coraz to jaśniejsze wyznania, nareszcie.... porywa jego płaszcz: ale skromny Józef uchodzi ratując swoją niewinność. Tak jak słudzy w Molierze, powtarzający na swój rachunek czyny swoich państwa, tak Mrs. Slipslop, panna służąca, rozpoczyna z Józefem, zawsze niewzruszonym, romans na wzór swojej pani. Ale tutaj już parodya się zatrzymuje. Fielding zapomina, albo odrzuca zamiar początkowy wyśmiewania, pomimo, że powieść Richardsona przedstawiłaby nie jedną jeszcze sposobność do skarykaturowania, — zaczynając od przyjaźni Pameli z jej nieodłącznym kałamarzem. Historya Józefa zmienia się nagle i rozpoczyna się opis jego uczuć dla skromnej i biednej dziewczyny imieniem Fanny, z którą w końcu się żeni, po wielu przygodach i przeszkodach. Parodya ukazuje się dopiero przy końcu powieści, ale w sposób bardzo sprytny. Pamela, zostawszy wielką panią, uczuwa wyniosłą pogardę do skromnej istoty, którą Józef chce uczynić jej bratową i znajduje ogromną różnicę między swoim własnym losem a Fanny:

— Mój bracie — mówi — rada, której ci mój mąż udziela, jest radą przyjaciela, i nie mam najmniejszej wątpliwości, że tatko i mama będą tego samego zdania; będą mieli słuszność, gdy pogniewają się na ciebie, jeżeli zechcesz zniszczyć to, co dobroć mego męża uczyniła i poniżyć znowu naszą rodzinę wtedy, kiedy on ją tak wysoko wyniósł. Powinieneś drogi bracie prosić Boga, żeby cię natchnął swoją łaską w walce z namiętnością, która cię gubi.

— Zapewne siostro — mówi Józef — nie utrzymujesz tego na seryo; wiesz dobrze, że Fanny jest tobie równą.

— Była mi równą — odrzekła Pamela — ale nie jestem już Pamelą Andrews, jestem żoną możnego pana i jako taka jestem wyższą, o wiele wyższą od niej. Mam nadzieję, że nie będę nigdy niedorzecznie dumną, ale przedewszystkiem będę zawsze usiłowała poznać sama siebie i nie myślę odnosić się aż do łaski Boskiej, żebym mogła się przekonać czem jestem.

Parodya, gdy jest jej za wiele, nuży i słusznie uczynił Fielding nie przeciągając swojej; ale z tego wynika, że braknie jedności wrażenia w powieści „Józef Andrews“. Cały tytuł tego dzieła brzmi: „Awantury Józefa Andrews i przyjaciela jego M. Abrahama Adams, naśladowane z Cervantesa, autora Don Kiszota“. Osobistość wymieniona owego przyjaciela jest właściwym bohaterem powieści. Jeżeli „Józef Andrews“, ściśle wziąwszy, nie jest najlepszą powieścią Fieldinga, jeżeli pod względem wartości nie wyrównywa „Tomowi Jones“ pełnemu inwencyi, bogactwa myśli, interesu treści i rozmaitości obrazów, wielebny Abraham Adams uważanym jest całkiem słusznie za najszczęśliwszą kreacyę Fieldinga.

(Ciąg dalszy nastąpi).

piero z Nowym Rokiem, przeto subkomitet sądzi, że lepiej nie przynaglać sprawy, niż zbyć ją teraz czczemi słowy. Dla tego subkomitet zażądał od komisyi, aby przyjęła do wiadomości teraźniejszy stan sprawy, a zaraz na początku jesiennego okresu sesyi przystąpiła do stanowczego jej załatwienia. Mowca zaleca powziąć uchwałę w tym duchu, zarazem atoli wnosi rezolucyę wzywającą Rząd — ze względu na powiązanie obu spraw — aby na początku jesiennego okresu sesyi wniósł projekt ustawy o obniżeniu należytości skarbowych od przeniesienia własności włościańskiej.

Pos. Steiner czyni wniosek: polecić komisyi, aby jeszcze przed odroczeniem Izby przygotowała projekt o płacach urzędniczych dla obrad pełnych, tudzież wezwać Rząd, aby w jesieni wniósł projekt pragmatyki służbowej dla urzędników.

Pos. Richter na wypadek odrzucenia wniosku Steinera wnosi: polecić komisyi budżetowej, aby najdalej we dwa tygodnie po ponownem zgromadzeniu się Izby w jesieni wniosła sprawozdanie do Izby.

Pos. Promber czyni wniosek: polecić komisyi, aby ile możności przed odroczeniem Rady państwa wniosła sprawozdanie do Izby a najdalej we dwa tygodnie po ponownem zebraniu się Izby w jesieni.

Tu zabiera głos pan Minister skarbu dr. Biliński, którego mowę podamy w jutrzejszym numerze *Gazety*.

Pos. Demel mniema, że można podwyższyć płace urzędnicze bez oglądania się na źródła dochodów, z którychby ten nowy wydatek pokryć można; bo o pokrycie nie Izba, lecz Minister skarbu troszczyć się powinien.

Pos. Menger uznaje słuszność wywodu pos. Demela, dodaje atoli, że Minister skarbu nie mógłby uchwalonej ustawy podać do sankcyi, dopókiby nie miał pokrycia na nowy wydatek. Ostatecznie oświadcza się za wnioskiem Prombera.

Izba ma przystąpić do głosowania, ale gdy na wniosek Polzhofera zliczono obecnych, oznajmia Prezydent, że jest ich tylko 93, a kilku antysemitów z Luëgerem, znajdujących się po za salą na korytarzu, nie chce skompletować Izby mimo, że prosił ich o to Prezydent. *(Żywe objawy oburzenia)*. Dla tego trzeba zamknąć posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie 11. — Następne jutro.

Ustawa o postępowaniu dyscyplinarnem z urzędnikami państwowymi.

P. Prezydent Ministrów hrabia Badeni złożył na posiedzeniu Izby posłów we środę, dnia 3 czerwca, projekt ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem z urzędnikami państwowymi. Projekt ustawy zawiera ośm artykułów i 57 paragrafów. Najważniejsze postanowienia tego projektu ustawy są następujące:

Urzędnicy, którzy zaniedbują swe obowiązki urzędowe, będą karani w drodze porządkowej lub dyscyplinarnej (*Ordnungs- oder Disciplinarstrafen*) w miarę tego, czy przekroczenie ich przedstawia się jako zwyczajne naruszenie porządku, czy też ze względu na rodzaj lub stopień przekroczenia, na powtarzanie się lub w skutek innych obciążających okoliczności, jest występkiem służbowym. Do obowiązków urzędowych należy i to także, aby urzędnik przez postępowanie swe w urzędzie i po za urzędem okazał się godnym szacunku i zaufania, którego zawód jego wymaga.

Kary porządkowe są: a) napomnienie (Verwarnung), b) nagana (Verweis), c) grzywna do kwoty 100 zł. — Kary dyscyplinarne są: a) odroczenie posunięcia na wyższy stopień płacy w tej samej klasie rangi, co jednak nie powinno trwać dłużej ponad trzy lata; b) zmniejszenie poborów służbowych, które jednak nie powinne trwać dłużej nad lat 3 i nie powinno przewyższać trzeciej części płacy rocznej: c) przeniesienie na inną posadę służbową w tej samej randze, ale ze zmianą miejsca, a bez zwrotu kosztów przesiedlenia; z tą karą, jako zaostrzenie mogą być połączone kary pod a) lub b); d) przeniesienie na inną posadę służbową niższej klasy rangi w tem samem miejscu lub w innem miejscu, za zwrotem lub bez zwrotu kosztów przeniesienia, przyczem w orzeczeniu ma być powiedziane, czy urzędnikowi czas służby, spędzony na niższem stanowisku służbowem, ma być wliczony do czasu służby w tej klasie rangi, do której należał; e) przeniesienie w stan spoczynku z obniżeniem normalnej pensyi emerytalnej; emerytura nie może być niższa nad połowę normalnej pensyi, a wyższa nad dwie trzecie; f) usunięcie od służby, co pociąga za sobą utratę tytułu, rangi i prawa do emerytury; wyjątkowo jednak może być urzędnikowi pozostawione prawo do emerytury, nie przewyższającej dwóch trzecich części normalnej pensyi emerytalnej.

Prawo nakładania kar porządkowych przysługuje każdemu przełożonemu, który według przepisów obowiązujących dla danej gałęzi służby powołany jest do wykonywania kontroli służbowej, oraz każdemu naczelnikowi władzy, postawionej nad tym przełożonym. Przed udzieleniem nagany lub nałożeniem grzywny, jeżeli zarządzenie to nie wyszło bezpośrednio od Ministra, może obłożony karą wnieść w przeciągu dni ośmiu zażalenie do władzy, bezpośrednio przełożonej nad tym, który karę nałożył. Dalszej drogi prawnej w tych wypadkach nie ma.

Kary dyscyplinarne mogą być nałożone tylko na podstawie postępowania dyscyplinarnego, przeprowadzonego przez komisyę dyscyplinarną. Postępowanie dyscyplinarne normuje szereg paragrafów (od §. 9 do §. 43). Komisye dyscyplinarne mają być utworzone przy Radzie Ministrów, przy każdem Ministerstwie i Najwyższym Trybunale obrachunkowym, oraz przy każdej krajowej władzy politycznej i skarbowej a w miarę zarządzenia Ministra przy innych bezpośrednio mu podległych władzach. Komisye dyscyplinarne składają się z przełożonego, zastępcy, czterech członków i odpowiedniej liczby zastępców. Członków komisyi mianuje Prezydent Ministrów, względnie odpowiedni Minister na czas najmniej jednego roku. Komisye dyscyplinarne obradują i orzekają w senatach, w których prócz przewodniczącego zasiada czterech członków. Osobno ustanowiony referent przedstawia sprawę i końcowy wniosek, nie ma jednak prawa zabierania głosu w obradach i głosowaniu. Postępowanie przed komisyą jest ustne, ale nie jawne. Obwiniony może dobrać sobie obrońcę z pośród urzędników danej gałęzi służby, — ten jednak zanim przyjmie urząd musi zasięgnąć pozwolenia swej władzy służbowej. Za podstawę orzeczenia może być wzięte to tylko, co w postępowaniu ustnem stwierdzono. Wyrok na usunięcie od służby zapaść może tylko wtedy, jeżeli najmniej czterech członków za tem głosowało. Przeciw orzeczeniu uwalniającemu założyć może odwołanie referent komisyi dyscyplinarnej — przeciw orzeczeniu skazującemu referent, skazany lub wdowa po nim i prawny zastępca jego dzieci. O odwołaniu orzeka komisya dyscyplinarna Ministerstwa przełożonego nad daną władzą, o odwołaniu od orzeczenia komisyi dyscyplinarnej Ministerstwa, przełożony Minister.

Dalej wylicza ustawa wypadki, w których urzędnik ma być zasuspendowany od urzędowania, mianowicie, jeżeli popadnie w konkurs lub jeżeli znajdzie się w więzieniu śledczem. Nadto może nastąpić suspensya, jeżeli popadnie w sledztwo (bez uwięzienia) i jeżeli bezpieczeństwo lub powaga urzędu lub interes służby tego wymagają. Zasuspendować może: przełożony danej gałęzi służby, naczelnik postawionej nad nim władzy lub urzędnik wydelegowany do przeprowadzenia śledztwa w urzędzie. Podobnie także komisya dyscyplinarna. Każda kara porządkowa (z wyjątkiem napomnienia) i dyscyplinarna ma być wpisana do tabeli danego urzędnika. Po trzech letniem nienagannem zachowaniu się, może urzędnik prosić o wykreślenie takiej adnotacyi. Część postanowień odnosi się także do emerytów. Na wypadek wojny lub innych rozruchów może być ta ustawa w drodze rozporządzenia całego gabinetu a za zezwoleniem Monarchy pozbawiona mocy.

Ustawa nie ma zastosowania wobec nauczycieli i urzędników sądowych oraz Trybunału administracyjnego i Trybunału państwa.

Izba deputowanych odesłała przedłożenie niezwłocznie do komisyi dla pragmatyki służbowej. Wniesienie tej ustawy wywarło w całej Izbie, w całej prasie jak najlepsze wrażenie — zarówno ze względu na postanowienia ustawy, jak i dla tego, że Rząd uznał kompetencyę parlamentu do jej uchwalenia.

Neues Wiener Tagblatt podnosi, że Rządowi należy się uznanie za to, iż zdecydował się na wniesienie tego przedłożenia i przez to stwierdził kompetencyę ciała ustawodawczego do wydania takiej ustawy. Krok ten Rządu dowodzi, że Rząd pragnie zadośćuczynić życzeniom urzędników. Przedłożenie to jest dobrą zapowiedzią dla dalszych sukcesów w wielkiej dziedzinie interesów urzędników państwowych w Austryi, specyalnie dla dojścia do skutku pragmatyki służbowej, normującej w ogóle prawa i obowiązki urzędników państwowych. — Ustawa o emeryturach urzędników i o zaopatrzeniu wdów ich i sierót, — regulacye płac — ustawowe uregulowanie przepisów dyscyplinarnych, są to ważne etapy na drodze wiodącej do celu, który jeszcze przed niewielu miesiącami wydawał się zgoła nie do osiągnięcia.

W tym samym duchu piszą inne dzienniki.

Po koronacyi cara.

Pomimo katastrofy na polu Chodyńskiem, program dalszych uroczystości pokoronacyjnych nie uległ żadnej prawie zmianie. W dniu strasznego wypadku carstwo z całym dworem byli na balu w ambasadzie francuskiej, dnia 1 czerwca zaszczycili swoją obecnością wielki bal u w. księcia Sergiusza Aleksandrowicza, dnia 2 czerwca udali się na pole Chodyńskie, gdzie odbyła się wielka parada wojskowa, a wieczorem, po obiedzie u austro-węgierskiego ambasadora, na bal w klubie szlacheckim.

Obiad u ambasadora austryackiego ks. Liechtensteina w dniu 2 b. m. miał z powodu żałoby dworskiej charakter półprywatny. Do stołu zasiadło ogółem 82 osób, między temi car i carowa, wielcy książęta i wielkie księżne, książę Henryk pruski, książę Neapolu, królewicz rumuński, książę Conaught, książe Maksymilian Badeński, w. ks. Hesski, książę Albrecht Sasko-Altenburski, ostatni pięciu z małżonkami, dalej ks. Łobanow, hr. Kapnist, sir Monson, marszałek koronacyjny hr. Pahlen, ks. Lichtenstein i członkowie ambasady austro-węgierskiej i t. d. Car, który był w mundurze austryackiego pułku ułanów zabawił w ambasadzie do godziny pół do 10 wieczorem. Po prawej stronie cara siedziała małżonka królewicza rumuńskiego, po lewej wielka księżna Hesska; po prawej stronie carowej ambasador ks. Lichtenstein, po lewej książę Neapolu. W ks. Włodzimierz i książę Connaught byli w mundurach swoich austryackich pułków huzarów, wielcy książęta Serginsz, Aleksy, Paweł i Michał w mundurach swoich austryackich pułków piechoty. Przebieg obiadu był świetny. Toastów nie wznoszono.

Rozpatrując się w manifeście koronacyjnym, który ogłosiły już dzienniki w całej rozciągłości, a przedewszystkiem w tej jego części, która obejmuje amnestyę, widzimy, że od łaski wykluczono przedewszystkiem przestępców pospolitych najgorszego rodzaju, jakoto: złodziei, oszustów i lichwiarzy. Natomiast całkowite ułaskawienie przyznano tym duchownym katolickim, którzy spowiadali i chrzcili dawnych Unitów lub dawali im śluby i za te „przewinienia“, skazani zostali na ciężkie stosunkowo kary. Na zasadzie manifestu wielu nieszczęśliwych wygnańców powróci do kraju.

Końcowe ustępy manifestu odnoszą się do politycznych przestępców, którzy jednak nie otrzymują całkowitej amnestyi, ale mają być osobno przedstawiani do łaski carskiej za pośrednictwem ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Jedynie skazani na lżejsze kary będą korzystali bezpośrednio z ulg. Przepis ten znajdzie szerokie zastosowanie do ofiar administracyjnej samowoli, których najliczniejszego kontyngensu dostarczają polskie prowincye. Osoby skazane za tak zwaną sprawę Kilińskiego, lub za udział w „tajnem Stowarzyszeniu“ w Odessie, należą do tej kategoryi. Prócz nich będą także ułaskawieni ci, którym sądy wyznaczyły kary za „tajne nauczanie“ na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie. Ale i rossyjscy przestępcy polityczni, nawet tacy, którzy byli skazani za zamach stanu, zamach na życie cara lub obrazę majestatu, doznają znacznych ulg. Najznaczniejsza liczba ofiar tej kategoryi uległa karze za poprzedniego panowania.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na możność powrotu do kraju tych wychodźców, którzy opuścili granice Rossyi z obawy kary za lżejsze przestępstwa polityczne.

Na podstawie amnestyi obecnie wszyscy uczestnicy powstania z r. 1863|4 mogą wracać do kraju, albowiem nawet najbardziej skompromitowani podlegają jedynie trzechletniemu dozorowi policyjnemu.

Na zasadzie manifestu uwolniono w Warszawie w więzieniu głównem 143 osób; w tymczasowym oddziale tegoż więzienia 131; w więzieniu śledczem 28 i w więzieniu dla kobiet 61 osób. Razem z ogólnej liczby 1100 więźniów uwolniono 363.

Katastrofa w Moskwie.

Dzienniki rossyjskie, niemieckie i inne przepełnione są szczegółami strasznej katastrofy na polu Chodyńskiem.

Korespondent *Petersb. List.*, który był świadkiem naocznym katastrofy, pisze do swego dziennika: „Znajdowałem się tej nocy wśród mnóstwa ludu i dla tego, jako świadek naoczny, mogę podać niektóre szczegóły. „Tłumy rosły z taką szybkością, że o godzinie 3 w nocy na Chodynie było około 300.000 ludzi. Znajdowałem się o pół wiorsty od wejścia, ale o godz. 5 z rana tłum tak urósł, że otoczył mnie ze wszech stron. Z wielką trudnością mogłem poruszać się. Przez pewien czas zdawało się, że nie ma możności wydobyć się z tłumu. Szeregi robotników ściskały ze straszną siłą, jak w kleszczach; zewsząd słychać było głosy błagalne o pomoc, ale nikt nie zwracał na to uwagi. Ścisk wzrastał z każdą chwilą. Zabawa ludowa wyznaczona była na godzinę 10 zrana, tymczasem lud postanowił wcześniej dostać się do szop z podarunkami i beczkami piwa.

W tłumie było wiele kobiet z dziećmi. Krzyk i jęki odzywały się coraz głośniejsze, coraz rozpaczliwsze, straszniejsze. Do miejsca, gdzie rozdawano podarunki napływała zewsząd taka masa ludu, że przednie szeregi nie były w stanie wstrzymać nacisku tylnych. Wielu padało i upadkiem swoim tworzyło zagrodę dla swobodnego przejścia do namiotów.

Najstraszniejszą była ta okoliczność, że bufety znajdowały się w pobliżu miejscowości, otoczonej rowami, dotykającymi do samego bufetu. Oprócz tego dokoła były doły. Tłum rzucił się naprzód; pierwsze szeregi padały w rowy i doły, po nich przechodzili inni, z których wielu potykało się, z kolei wpadając w doły. Tłum tłoczył się po upadłych i dusił ich, pozostawiając za sobą stosy trupów. Kiedy tłum zaczął się cisnąć, domagając się kubków, służba zmuszona była wydawać je z obawy i w uczuciu samoobrony, ale przytem rzucała je w tłum; ludzie, starając się uchwycić padające kubki, schylali się i wtedy ich przewracano, albo pochyleni padali i byli deptani. Ciasnota przejść jeszcze podwajała zamieszanie, tembardziej, że przejścia zwężały się ku wewnętrznej stronie placu zabawy. Wielu dostając zawrotu głowy, zrozumiałego zupełnie w obec pięciogodzinnego pobytu w strasznym ścisku, padało i ginęło pod nogami napierających rozszalałych rzesz, walczących o życie i.... kubki koronacyjne.

Mosk. Listok tak opisuje pole Chodyńskie przed katastrofą: Nigdy pole Chodyńskie nie widziało tyle ludu, ile go miało w dniu zabawy ludowej. Jeszcze w przededniu zaczęło się ono zapełniać prostym ludem, który przyjechał wozami, koleją lub przybywał konno całe dziesiątki wiorst, nietylko z powiatów gub. moskiewskiej, ale i z powiatów gub. jarosławskiej, riazańskiej, niże-nowogrodzkiej, włodzimierskiej, smoleńskiej i kałuskiej. Lud ten ułożył się na odpoczynek pod otwartem niebem, wyprzągł konie i używał wywczasu częścią na wozach, częścią na trawie, gdzie przepędził całą noc.

Pole przedstawiało olbrzymi obóz. Nad niem unosił się szmer głosów tysięcy ludzi, brzmiały pieśni, dźwięczały harmonie i prowadzone były wesołe rozmowy. Z każdą chwilą tłum wzrastał i rozlewał się dokoła olbrzymią masą. Jednocześnie opróżniła się i Moskwa, od rana bowiem ciągnęła ludność robocza oraz obywatele. O godzinie 4 z rana pole przedstawiało masę głów, miejscami widać było nie wielkie polany, lecz większa część pola zajęta była przez nieprzejrzaną masę głów w liczbie kilkuset tysięcy.

Wspomniawszy o nieszczęśliwym wypadku, gazeta dodaje: Pomimo smutnego wydarzenia tłum nie opuszczał pola do białego dnia a po uprzątnieniu rannych i trupów bawił się, spiewał jak gdyby nic nie zaszło.

Z opisów gazet okazuje się, że pole Chodyńskie w tej części, która przeznaczona była dla zabaw ludowych, obejmuje 25.000 sążni kwadratowych. Jeden bok zajmowały pawilony carskie oraz loże dla gości, drugi bok (lewy) bufety w ilości 100, bok poprzeczny 23 szopy z piwem i miodem, oraz bok prawy 5 bufetów dla mieszkańców wsi okolicznych.

W Moskwie straszna wiadomość rozbiegła się po mieście lotem błyskawicy. Mnóstwo osób pospieszyło na miejsce wypadku w śmiertelnym niepokoju o swych krewnych i znajomych. Niebawem przysłano na pole Chodyńskie żołnierzy straży ogniowej, wszelkie niezbędne środki opatrunkowe, oraz furgony do przewożenia zabitych i rannych. O godzinie 9 z rana fury zaczęły wywozić zwłoki, co trwało do wieczora. Rannych pomieszczono w szpitalach i ambulatoryach, zwłoki porozwożono do kaplic przy cyrkułach policyjnych, szpitalach i klinikach Uniwersyteckich. W nocy z soboty na niedzielę zwieziono wszystkie zwłoki na cmentarz Wagankowski i ułożono w kilku rzędach. Z powodu upału grzebano je z możliwym pospiechem.

Moskiewski korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że rzucanie pakietów z jadłem, które głównie spowodowało katastrofę, nie było tylko żartem tych, którzy prowadzili wozy z tymi pakietami, ale zrobione z umysłu, aby lud szturmował wozy i aby tym sposobem ukryć można ogromne defraudacye przy dostawie wiktuałów i upominków festynowych.

Co do liczby ofiar katastrofy, obiegają najróżniejsze wiadomości: Gdy korespondent *Berliner Tagebl.* mówi o 4000 — 5000 zabitych i rannych, *Köln. Ztg.* odbiera rzekomo autentyczną wiadomość z Moskwy, według której liczba ta redukuje się do 2700, a bawiący w Moskwie literat niemiecki Paweł Lindenberg oblicza cyfrę ofiar na 2500.

Raport urzędowy z dnia 1 b. m. ogłasza, że zabitych było 979, ciężko rannych 459 i kilkaset lekko rannych. Korespondent *Köln. Ztg.* donosi, iż car zawiadomiony rano o katastrofie, wzruszony był do głębi i chciał natychmiast uroczystości przerwać i odwołać zapowiedziane przybycie swoje na bal w ambasadzie francuskiej. Wysocy dostojnicy, między nimi Łobanow, oświadczyli jednak, iż obecność cara na balu jest ze względów politycznych niezbędną.

KRONIKA

Lwów, 5 czerwca.

— **Uroczysta procesya** Bożego Ciała, odbyła się wczoraj z tradycyjną okazałością przy

najwspanialszej pogodzie i przy niezmiernym udziale publiczności. Solenne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym odprawił ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie obecni byli: JE. Namiestnik Eustachy książę Sanguszko, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. M. Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski oraz naczelnicy innych władz i urzędów, generalicya, z głównodowodzącym korpusu JE. Schnlenburgiem, zastępca JE. Marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chamiec, członkowie Wydziału krajowego, członkowie Rady miejskiej z p. prezydentem Mochnackim na czele, senat akademicki i grono profesorów Uniwersytetu, Rektor Politechniki z gronem profesorów, Towarzystwo strzeleckie oraz liczne korporacye i stowarzyszenia. W nawie świątyni ustawiony był szpaler wojskowy, a przed Katedrą, w ulicy Teatralnej i dokoła Rynku ustawione cztery bataliony piechoty z pułków załogi wojskowej z kapelami. Po nabożeństwie w Katedrze ruszyła procesya, podczas której za baldachimem z Przenajśw. Sakramentem, postępowali ze świecami: JE. książę Namiestnik oraz inni naczelnicy władz rządowych i autonomicznych. Po odczytaniu Ewangelii przy ołtarzach, wystawionych w ul. Teatralnej i Rynku głównym, podczas czego oddziały wojskowe dawały przepisane salwy, wróciła procesya do kościoła.

Po nabożeństwie odbyła się przed głównodowodzącym JE. hr. Schulenburgiem defilada wojsk w ulicy Karola Ludwika, obok gmachu Kasy oszczędności.

— **P. Prezydent** wyższego sądu krajowego, dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki, wyjechał na wizytacyę sądów okręgu lwowskiego.

P. Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, powrócił z wizytacyi sądów do Lwowa.

— **Protektorat** Towarzystwa kolonii wakacyjnych dla dziewcząt, przyjęła księżna Namiestnikowa Konstancya Sanguszkowa. Protektorat ten zapewni żywy rozwój instytucyi o celach tak wysoce filantropijnych.

— **Nowa Rada miejska.** W skład nowej Rady miejskiej m. Lwowa wchodzą pp.: Józef Adam Baczewski, Miecz. Baranowski, Ferd. Bardasz, K. Basch, M. Baumann, Jakób Beiser, Bol. Bielański, Al. Bieniecki, Jerzy hr. Borkowski, dr. E. Byk, dr. J. Caro, dr. T. Ciesielski, St. Ciuchciński, Jul. Cybulski, dr. L. Ćwikliński, Piotr Czapczyński, ks. Jan Czapelski, Ant. Czerny, Ign. Drexler, dr. Wł. Dulęba, dr. Ant. Dziędzielewicz, Alfred Dzikowski, Edward Friedrich, dr. T. Gerstmann, Al. Getritz, dr. St. Głąbiński, dr. B. Goldmann, Andrzej Gołąb, bar. R. Gostkowski, dr. Józef Gostyński, Wacław Grabiński, Emil Graffl, Ferd. Gross, Jan Gryglaszewski, dr. F. Gryziecki, Wł Gubrynowicz, Edw. Heppe, dr. Wilhelm Holzer, J. K. Janowski, M. Jonasz, J. Ihnatowicz, dr. A. Kalina, Robert Klein, Jan Klimowicz, M. Kowalczuk, Jan Krach, Justyn Lang, ks. Z. Lenkiewicz, Józef Lewicki, dr. N. Loewenstein, W. Łukawski, Edward Machan, dr. J. Mahl, dr. Godzimir Małachowski, dr. A. Małecki, dr. Z. Marchwicki, St. Markiewicz, dr. Al. Marjański, Edward Marynowski, Michał Michalski, Bol. Mikuliński, E. Mochnacki, Fr. Mozer, Bron. Pawlewski, Andrzej Perediatkiewicz, Jakób Piepes, dr. L. Piętak, dr. W. Pisek, St. Platowski, dr. Br. Radziszewski, dr. Albert Reiss, Karol Rawer, Wincenty Rawski, H. Rewakowicz, Ed. Riedl, T. Romanowicz, dr. Gustaw Roszkowski, Jan Seferowicz, Michał Sembratowicz, dr. F. Sielski, Józef Soleski, Wł. Stachiewicz, dr. E. Stroynowski, Karol Schayer, dr. Józef Szpilman, Józef Schirmer, Jan Szwejkowski, dr. St. Tabaczyński, Wł. Terenkoczy, Wł. Tyniecki, Maks. Thullié, M. Walichiewicz, ks. A. Wasilewski, dr. Józef Weigel, Jan Wewiórski. Ant. Witosławski, Józef Woliński, Julian Zacharyewicz, Fr. Zima, Tad. Żebrowski.

Z dawnej Rady pozostało 73 radnych; nowo obrani (27) są pp.: Baranowski. Basch, Bielański, Bieniecki, Ćwikliński, Czapelski, Drexler, Głąbiński, Gryglaszewski, Ihnatowicz, Kalina, Kowalczuk, Krach, Lenkiewicz, Machan, Pawlewski, Platowski, Seferowicz, Stachiewicz, Schirmer, Szwejkowski, Tabaczyński, Terenkoczy, Thullié, Wewiórski, Witosławski i Woliński.

Wśród radnych jest 12 izraelitów. Profesorów Uniwersytetu, Politechniki i szkół wyższych jest 15; profesorów i dyrektorów szkół średnich 4; adwokatów 9; urzędników bankowych 7; państwowych 4; architektów 7; lekarzy 6; księży 3; aptekarz 1; weterynarz 1; rabin 1.

— **Zjazd koleżeński.** W przyszłym tygodniu odbędzie się we Lwowie zjazd dawnych uczniów gimnazyum Fr. Józefa, którzy przed laty dwudziestu złożyli egzamin dojrzałości. Dawni koledzy z ławy szkolnej, — dzisiaj ojcowie rodzin, ludzie poważni i poważne już w społeczeństwie zajmujący stanowiska, zbierają się, by odświeżyć dawne wspomnienia, odnowić dawne węzły koleżeństwa. Uczestnicy zjazdu zgromadzają się we środę, dnia 10 b. m. wieczorem a oprócz wspólnych zebrań, uczty składkowej, fotografowania się w grupie, gremialnego odwiedzenia teatru i t. d., program zjazdu obejmuje także wspólne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów (we czwartek rano) i gremialną wycieczkę do Zbaraża, gdzie uczestnicy zjazdu będą gośćmi jednego ze swych kolegów, dr. Tadeusza Niementowskiego.

W sprawie tego zjazdu otrzymujemy następujące pismo: „Komitet, zajmujący się urządzeniem zjazdu kolegów z r. 1876, prosi wszystkich kolegów, którzy zawiadomienia o zjeździe nie otrzymali, aby bezzwłocznie zechcieli podać swe adresy p. Franciszkowi Kuczyńskiemu, dyrektorowi Banku zaliczkowego we Lwowie (ul. Hetmańska l. 12), lub dr. Tadeuszowi Sołowijowi, adwokatowi krajowemu (ulica Kopernika l. 15 a).

Dr. Tadeusz Sołowij, Antoni Reiner, Romuald Aleksander Lewandowski, Franciszek Kuczyński, ks. Jan Mardyrosiewicz".

— **Wyścigi cyklistów**, które mają się odbyć dnia 7 b. m., zapowiadają się świetnie. Zgłosili się najdzielniejsi z jeźdźców lwowskich i krakowskich, nie brak też zgłoszeń z prowincyi. Bilety można nabywać już od dziś w księgarni pp Zadurowicza i Jakubowskiego, tudzież w sklepach Mikołaja Ludwiga (ul. Akademicka, plac Maryacki, ul. Halicka).

— **Wycieczka** lwowskiej ochotniczej straży ogniowej „Sokół" do Zimnej-wody, połączona z przedstawieniem amatorskiem, odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. Program nader urozmaicony. Odjazd ze Lwowa o godzinie 4 popołudniu (czas lwowski). Wstęp 20 ct., bilet familijny 60 ct.

Wycieczka Stow. „Skały" do lasku t. zw. Dobsówka, przy boisku gimnastycznem korpusów wakacyjnych na Stryjskiem, w połączeniu z festynem o nadzwyczaj pięknym i urozmaiconym programie, odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. na dochód funduszu emerytalnego „Skały".

— **Festyn akademicki** wczoraj na Górze zamkowej pod protektoratem ks. Andrzejowej Lubomirskiej i jakby wymarzonej pogody, miał powodzenie, którego wszystkim następnym życzyćby należało. Program, obejmujący tombolę, loteryę fantową oraz rozmaite gry i zabawy, wypełniono całkowicie ku ogólnemu zadowoleniu, a tłumnie zgromadzona publiczność zabawiała się na Zamku przy dźwiękach kapeli wojskowej pod batutą p. Rolla do późnego wieczora

Piękna wczorajsza pogoda wywabiła też mnóstwo osób ze Lwowa do ogródków przedmiejskich i w dalsze okolice: do Lesienic, do Janowa, do Zimnej-wody i t d.

— **Towarzystwo strzeleckie** we Lwowie wyprawiło wczoraj popołudniu ze zwykłym ceremoniałem instalacyę nowoobranego króla kurkowego p. Michała Michalskiego, pierwszego delegata miasta i marszałków pp. Platowskiego i Wierzbickiego. Wieczorem odbył się na Strzelnicy bankiet instalacyjny, w którym wzięło udział przeszło 100 zaproszonych osób ze sfer tutejszego mieszczaństwa. Pierwszy toast na cześć króla kurkowego wzniósł p. prezydent miasta Mochnacki, poczem wygłoszono długi szereg toastów, zakończony tradycyjnem „kochajmy się!"

— **Pogrzeb.** Wczoraj popołudniu odbył się ze szpitala garnizonowego pogrzeb Karola Marcichowskiego (a nie Marcinkowskiego jak mylnie poprzednio podano), słuchacza Politechniki i jednorocznego ochotnika przy 30 p. p., który we wtorek odebrał sobie życie na cytadeli wystrzałem z karabinu. W pogrzebie wzięli udział słuchacze Politechniki i liczna pnbliczność.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego, odbędzie się dnia 15 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali ratuszowej we Lwowie z porządkiem następującym: Sprawozdanie z czynności i zamknięcie rachunków za rok 1895; zatwierdzenie budżetu na rok 1896; wybory: 7 członków wydziału głównego w miejsce wylosowanych, 3 członków komisyi rewizyjnej, 3 członków sądu honorowego na trzy lata; uchwalenie miejscowości dla następującego walnego zgromadzenia; wnioski członków.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Paryżu, Artur Władysław Sienkiewicz, brat Adama Sienkiewicza, b. pełnomocnego ministra w Japonii, syn znanego literata i byłego kustosza biblioteki Czartoryskich, Karola. Zwłoki złożono w dniu 1 b. m. na cmentarzu w Montmorency.

We Lwowie, Fryderyk Kloss, em. radca sądu krajowego, przeżywszy lat 53;

Zofia Koczyndyk, córka urzędnika galic. Kasy oszczędności;

Franciszek Michalewski, agent policyjny.

— **Bezbożną kradzież** popełniono w nocy na 3 b. m. w kościele w Tłustem. Wyważono drzwi główne kościoła i drzwi od zakrystyi, zabrano kielichy, patyny, puszki z cyboryum wysypawszy Przenajśw. Hostyę na dywan i na stopnie ołtarza. Złoczyńcy zabrali gotówkę kościelną i popełnili wiele znieważeń rzeczy drogich sercu chrześcianina. Żandarmerya śledzi.

— **Oględziny lekarskie** uczennic, które zgłosiły się na kolonie, odbędą się w szkole wydziałowej im. królowej Jadwigi w niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 11 rano.

— **Munkacsy,** który od dłuższego czasu bawi na kuracyi w Reichenau, ma się znacznie lepiej i odbywa codziennie dalsze wycieczki powozem.

— **Pożar.** W nocy na 3 b. m. spłonęło w Kossowie 34 domów żydowskich, w części ubezpieczonych; szkoda około 20.000 zł.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 czerwca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
4/6	2 połud.	764.60	+25·0	SE	2	3
4/6	9 wiecz.	764·92	+19·2	SE	2	1
5/6	7 rano	765·28	+18·8	S	2	1

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 4 czerwca do 7 rano dnia 5 czerwca b. r. była +26 7°C., najniższa +14·2°C.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Rada miejska** miasta Wieliczki uchwaliła udzielić na restauracyę katedry na Wawelu kwotę 500 zł., płatną przez lat 5, począwszy od r. 1896, po 100 zł. rocznie.

— **Telefoniczna** komunikacya między Wiedniem a Karlsbadem, będzie otwartą z końcem b. m.

— **W Baden** pod Wiedniem (Renngasse 3), rozpoczął praktykę lekarską Polak, dr. Henryk Kümmerling, jak lat poprzednich.

— **W Rawennie** zmarł Achilles bar. Rasponi, senator, ożeniony z księżniczką Murat, kuzynką Agenorowej hr. Gołuchowskiej, żony Pana Ministra austro-węgierskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Sonnenthal. Najj. Pan polecił wyrazić w *Wiener Ztg.* Sonnenthalowi z okazyi 40-letniego jubileuszu ponowne Najwyższe zadowolenie i uznanie dla jego działalności artystycznej i reżyserskiej.

Posiedzenie Akademii Umiejętności. Z Wiednia donoszą: Uroczyste posiedzenie tut. Akademii Umiejętności we środę, dnia 2 b. m. zagaił zastępca kuratora dr. Stremayr. Następnie złożył sekretarz generalny Huber sprawozdanie z ogólnej działalności Akademii i poświęcił gorące wspomnienie pamięci Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Wreszcie podał do wiadomości, że Najj. Pan zatwierdził dokonane wybory, według których Arneth zostaje prezydentem, Edward Suess wiceprezydentem, Huber generalnym sekretarzem, radca Dworu Hahn sekretarzem Akademii.

Zastępca kuratora Stremayr, poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi i zawiadomił Akademię, że nagroda imienia Grillparzera została przyznana Gerhardowi Hauptmannowi za dramat „Hanusia", nagroda zaś imienia Baumgartnera została podzielona pomiędzy pp. Lenarda w Akwisgranie i prof. Röntgena w Würzburgu za prace na polu badania promieni katodowych.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek z powodu przygotowań do otwarcia letniego teatru przedstawienia nie będzie.

Jutro, w sobotę (pierwsze przedstawienie w letnim teatrze). Trzeci gościnny występ Wład. Wojdałowicza, artysty rządowych teatrów warszawskich, „Właściciel kuźnic", dramat w 5 aktach Jerzego Ohnet'a.

W niedzielę (w letnim teatrze) czwarty gościnny występ Władysława Wojdałowicza, „Grube Ryby," komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego i „Ciotka na wydaniu," komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

Teatr letni na wałach Gubernatorskich został tego roku tak wewnątrz jak i zewnątrz odnowiony a jutro w sobotę będzie otwarty. O godzinie 6 rozpocznie się koncert orkiestry wojskowej 30 pułku piechoty pod kierownictwem p. Rolla. Restauracyę i bufet objął restaurator Robert Tomicki. Wstęp do ogrodu na koncert bezpłatny.

P. Włodzimierz Spasowicz, jeden z najznakomitszych w Rossyi obrońców prawnych i znany powszechnie autor, obchodzi w dniu 12 b. m. jubileusz 30-letniej pracy adwokackiej. Koledzy jego zawodowi, zamieszkali tak w samym Petersburgu jak i na prowincyi, przygotowują się do uroczystego obchodu tego jubileuszu.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

(*Telegramy „Gazety Lwowskiej"*).

Kraków, 5 czerwca.

Walne zebranie członków krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń odbyło się dziś o godzinie 11 przedpołudniem pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej p. Zygmunta Dembowskiego, przy udziale p. delegata Laskowskiego, jako komisarza rządowego.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący witając obecnych i wspominając, że rok 1895 pod żadnym względem w epoce działalności Towarzystwa do najpomyślniejszych zaliczony być nie może, szczególniej bowiem dział główny t. j. ogniowy daleko mniejszy zwrot daje, niż w innych latach i asekurującym się tylko 8 prc. zwrotu zapewnia.

Po tem zagajeniu przedłożone zostało sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności jej, dokonanych w ubiegłym roku, które wypracowane zostało przez głównego referenta dr. Wł. Kraińskiego oraz koreferenta p. Stanisława Komorowskiego.

W roku ubiegłym przechodziła instytucya ciężkie próby. Liczne klęski ogniowe i gradowe, nietyle rozmiarami, jak ilością znaczne, dotknęły kraj. Wobec tych klęsk instytucya utrzymała się na wysokości swego zadania, niosła ulgę, goiła rany i mimo to silna i niezachwiana stoi, zawsze gotowa nieść pomoc i pełna przytem otuchy, że przyszłość będzie pomyślniejszą dla tych, którzy o instytucyę się opierają.

Sprawozdanie poświęca następnie wspomnienie pamięci Piotra Grossa, wiceprezesa i pełnomocnika we Lwowie. W uznaniu zasług zmarłego zaleca Rada nadzorcza sprawić kosztem Towarzystwa portret ś. p. Grossa, który będzie zdobić salę jej obrad. W ubiegłym też roku jak żołnierz na wyłomie, zmarł nagle ś. p. Jan Geisler, szef buchalteryi i prokurzysta Towarzystwa, jeden z najdzielniejszych jego urzędników.

Sprawozdanie szkicuje następnie działalność wszystkich działów Instytucyi. Przy dziale gradowym zaznacza, że po wszechstronnych badaniach uchwaliła Rada nadzorcza zmianę taryfy i warunków specyalnych w myśl §. 9 statutu gradowego ustanowionych i dla tem sprawiedliwszego unormowania opłat przyjęto podział kraju na stopnie niebezpieczeństwa według okręgów sądów powiatowych. Nowa taryfa uchyla wyjątkowe miejscowości, a zastosowane do rzeczywistej potrzeby przyjmuje 6 stopni niebezpieczeństwa w miejsce dawnych 8 i obniża stopę zaliczki w powiatach, gdzie gradobicia bywają rzadsze. Zniżenie taryfy dochodzi w najniższych stopniach do 17 prc. w stosunku do dawnych opłat. Ażeby jednak ubytek wpływów, spowodawany takiem zniżeniem stopy zaliczki, wyrównać i ażeby ubezpieczających się członków uwolnić od składania niesympatycznych dla nich weksli kaucyjnych, wprowadzoną została zasada, aby poszkodowany, który otrzymuje wynagrodzenie, złożył jednorazową dopłatę, równą zaliczce opłaconej z ubezpieczenia klasy ziemiopłodów, gradem dotkniętej, natomiast uchylono potrącanie 10 prc. i 15 prc. z wynagrodzeń na fundusz rezerwowy w razie powtarzających się gradobić, tak iż odtąd opłata wyższa jak 5 prc. od wynagrodzenia nie będzie pobieraną. Trudności, jakie miało Towarzystwo w latach ubiegłych z zapewnieniem sobie reasekuracyi, zostały w tym roku szczęśliwie pokonane. Towarzystwo zawarło korzystną i trwałą umowę reasekuracyjną z grupą czterech poważnych i w znaczne fundusze gwarancyjne uposażonych Towarzystw. Tym sposobem zapewniło się, że w latach niepomyślnych odpowiednią część pokryją Towarzystwa reasekuracyjne.

Co do działu życiowego podnosi sprawozdanie Rady nadzorczej, że rozwój jego jest normalny. Dyrekcya stara się zdobywać coraz szersze tereny swej działalności i w tym celu ustanowiła Reprezentacye swoje w Serajewie i w Wiedniu, które z biegiem czasu dodatnie powinny przynieść rezultaty. Jezeli zaś za rok ubiegły przeznaczona dywidenda w oddziale *A)* 9 prc. i w oddziale *B)* 4 prc. jest niższą od dywidendy roku poprzedniego, to przyczyny tej zniżki szukać należy w coraz więcej obniżającej się stopie procentowej, która w obec nagromadzonych tak znacznych funduszów ważną odgrywa rolę. W kierunku śmiertelności rok ubiegły uważać można za korzystniejszy, gdyż smiertelność rzeczywista była mniejszą od przewidywanej, z czego w ostrożnem przyjmowaniu ryzyk wnioskować można.

Rada nadzorcza uchwaliła udzielić w roku zeszłym subwencyj w kwocie 4.152 zł. strażom ogniowym ochotniczym. W końcu zaleca Rada nadzorcza Zgromadzeniu ponownie p. Zygmunta Dembowskiego do zatwierdzenia na prezesa Rady nadzorczej na lat sześć.

Walne Zgromadzenie propozycyę tę zatwierdziło.

Dział ubezpieczeń od ognia. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku 35 przedłożył p. dyrektor Zenon

Słonecki. Zaznacza ono, że od długiego lat szeregu nie było tak niepomyślnego roku, gdyż zwrot tegoroczny wynosi tylko 8 prc. W roku ubiegłym wystawiono 360.286 ważnych polic, któremi ubezpieczono wartość 553,126.986 zł. Zaliczki zebrano 3,757.886 zł. Wypłacone w roku ubiegłym wynagrodzenia wraz z funduszem na nieuregulowane szkody wynoszą kwotę 2,668.117 zł. 94 ct., premie kontrasekuracyjne 1,184.067 zł. 72 ct., zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych 774.032 zł. 30 ct. Czysta pozostałość wynosi 266.424 zł. 8 ct. Pożarów było 6291.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej Rady nadzorczej w tym dziale przedłożył pan Ignacy Głażewski. Rada nadzorcza uchwaliła w myśl §. 93 ustęp 2 statutu następujące użycie przewyżki dochodów w dziale ogniowym: a) 8 prc. zwrotu dla członków 238.235 zł. 55 ct., b) do funduszu zapomogowego dla wdów po urzędnikach 4095 zł. 91 ct., c) resztę pozostałości 24.092 zł. 62 ct. przeniesiono na rachunek r. 1896. Wreszcie na wniosek Rady nadzorczej zgromadzenie uchwaliło udzielić Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym i wyznaczyć fundusz dyspozycyjny dla Rady nadzorczej na rok 1896 w kwocie 5000 zł.

Dział ubezpieczeń od gradu. Sprawozdanie Dyrekcyi, przedstawił dyrektor Zenon Słonecki. Ubiegły rok 32 z rzędu, zakończył się ponownym niedoborem. Przebieg ostatniej kampanii był normalnym do 1 sierpnia i nawet rokował pomyślne zamknięcie roku. Niestety liczne i znaczne szkody, zgłoszone potem, przyprawiły Towarzystwo o dość znaczny deficyt. Podobnego losu doznało w minionym roku wiele innych Towarzystw asekuracyjnych. Głównym szkopułem w interesie gradowym jest ta okoliczność, że się ubezpieczają z reguły tylko okolice i miejscowości najczęściej gradem nawiedzane, spokojniejsze zaś okolice ubezpieczać nie chcą. Gdyby jednak obywatelstwo kraju zechciało przyjść do przekonania, że przystępując jak najliczniej do Towarzystwa naszego i nakładając przez to na szersze koła ciężar, tem samem krajowi służy, gdyby przynajmniej wszyscy ubezpieczający się czynili to we wzajemnem krajowem Towarzystwie, byt działu gradowego byłby pewniejszym, a w dalszem następstwie i niższe zaliczki stałyby się możliwe. W roku ubiegłym wydano polic 3386; ubezpieczona wartość wynosiła 15,682,682 zł. Zabrano zaliczki 356.652 zł. 88 ct. Wypłacono tytułem wynagrodzenia za szkody, prowizyi agencyjnej, kontrasekuracyi, kosztów administracyjnych kwotę 577.566 zł. 38 ct., zatem okazał się deficyt w kwocie 46.571 zł. 4 ct. Fundusz rezerwowy działu gradowego wynosi nominalnie 808.594 zł. 38 ct. Gdy pożyczki zaciągnięte z funduszu rezerwowego na pokrycie niedoborów z lat 1890, 1891 i 1894 wynoszą z dniem 1go kwietnia b. r. 292,227 zł. 6 ct., przeto nieobciążony fundusz rezerwowy działu ubezpieczeń od gradu wynosi 516.367 zł. 32 ct.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej za r. 1895 przedłożył członek Rady nadzorczej p. Ignacyj Głażewski i zawiadomił zgromadzenie ogólne o pokryciu niedoboru w dziale gradowym w myśl §. 40 ustępu 2 statutu gradowego za pomocą zaciągnięcia pożyczki w kwocie 46.571 zł. 4 ct. z funduszu rezerwowego.

Dział ubezpieczeń na życie. Sprawozdanie Dyrekcyi odczytał p. Czesław Kieszkowski. W dziale tym ukończono 26 rok pracy. W roku zeszłym powiększyła się znacznie liczba członków w tym dziale. Dyrekcya ma nadzieję, że praca ta około tej instytucyi, przynoszącej znakomite korzyści rodzinom w chwilach największej często potrzeby, zdoła i nadal zachęcająco na ogół działać, aby w kierunku choćby najdrobniejszych oszczędności tworzyć odpowiednie zasoby dla dobra tych pozostałych, którym pragniemy byt zapewnić. W dziale kapitałów pośmiertnych *A)* przybyło roku zeszłego 1565 mężczyzn, 75 kobiet, ubezpieczających kapitał 2.567.691 zł., rent 5.090 zł. Premie roczne od tych członków wynoszą 103.217 zł. 22 ct. W ogóle przychód w dziale kapitałrw pośmiertnych *A)* wynosił w roku ubiegłym 3,621.126 zł. 11 ct., rozchód zł. 3,578.421 ct. 79, pozostało zatem czystego zysku 42.704 zł. 32 ct. W dziale kapitałów dożywotnich *B)* przybyło 342 mężczyzn, 509 kobiet z kapitałem zabezpieczonym 1,252.850 zł. z zabezpieczoną rentą 12.635 zł. 6 ct.; zebrana od nich premia wynosi 51.209 zł. 31 ct. Przychód ogólny w tym dziale wynosił zł. 4,873.186 ct. 53, rozchód 4,859.683 zł. 79 ct., pozostało 13.502 zł. 74 ct.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę na ten rok rachunków złożył członek Rady nadzorczej p. Jan Trzecieski i zawiadomił zgromadzenie ogólne o użyciu przez Radę nadzorczą przewyżki w dziale życiowym w następujący sposób: W dziale *A)* z czystego zysku w kwocie 42.704 zł. 32 ct. przeznaczono 20 prc. na fundusz rezerwowy, co czyni kwotę 8.590 zł. 86 ct., wyznaczono 9 prc. dywidendy dla członków ubezpieczonych do końca r. 1891, co czyni kwotę 31.514 zł. 69 ct., wreszcie kwotę 587 zł. 13 ct., przeniesiono do rezerwy zysków, a kwotę 2.061 zł. 64 ct. do rezerwy specyalnej. W dziale *B)* z czystej pozostałości 13.502 zł. 74 ct., przeznaczono 20 prc. na fundusz rezerwowy co czyni kwotę 2.700 zł. 54 ct., z pozostałej reszty przyznano dla członków ubezpieczonych do końca 1891 roku 4 prc. to jest 10.133 zł. 90 ct., kwotę 202 zł. 16 ct. przeniesiono do rezerwy zysków a kwotę 466 zł. 14 ct. do rezerwy specyalnej, wreszcie na wniosek Rady nadzorczej udzielono Dyrekcyi absolutoryum.

Następnie odbyło się XXI. zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności w roku 1895 złożył p. dyretor Karol hr. Scipio, zaznaczając rozwój Towarzystwa w roku ubiegłym, mianowicie o, brót kapitałów powiększył się o 1,207.738 zł., udziały członków zwiększyły się o 45.343 zł 84 ct., zwiększył się także eskont weksli o sumę 108.926 zł. 51 ct. Obrót w roku zeszłym przedstawia się w następujących cyfrach: Obrót kasowy wynosił kwotę 52,730.935 zł. 23 ct.; liczba członków wynosi 1273 z kwotą udziałów 1,113.180 zł. 9 ct.; wkładki na 1778 książeczkach wynoszą 1,842.037 zł. 81 ct.; dnia 31 grudnia 1895 portfel obejmował 1669 weksli na sumę 3,847.991 zł. 14 ct. na $5^1/_2$ prc.; fundusz rezerwowy wynosi 28.391 zł. Czasty zysk za rok 1895 wykazuje kwotę 68.563 zł. 9 ct. Z zysku tego otrzymają członkowie dywidendę od udziałów w wysokości 5 prc.

Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez dyrekcyę za rok 1895 rachunków przedłożył zgromadzeniu członek rady nadzorczej p. Ignacy Głażewski wraz z następującymi wnioskami: a) udzielenia dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia 1895 po dzień 31 grudnia 1895, b) rozdziału zysku w myśl §. 8 lit. b), c) i f) statutu, a mianowicie 5 prc. dywidendy od udziałów 53.203 zł. 1 ct.; 10 prc. tantyemy dla rady nadzorczej 6.856 zł. 30 c.; na fundusz rezerwowy 1.500 zł.; na fundusz emerytalny 947 zł. 48 ct. na rachunek roku 1896 przeniesiono wreszcie 9.200 zł.

Zgromadzenie wnioski powyższe przyjęło i na tem posiedzenie zamknięto.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 14·35 do 14·40, loco Ołomuniec 13·40 do 13·50, loco Berno - Wiedeń 13·40 do 13·50, na czerwiec loco Aussig 14·45 do 14·50, cukier w kostkach prima 36·50 do 37·—, secunda 36·25 do 36·75. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 17·50 do 18·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan wziął udział we wczorajszej uroczystości z powodu święta Bożego Ciała w Wiedniu, przyczem postępował w uroczystej procesyi z Przenajśw. Sakramentem. Wieczorem odjechał Monarcha napowrót do Budapesztu, gdzie dzisiaj rozpoczynają się dalsze uroczystości z powodu jubileuszu Węgier.

Rzymski dziennik *Fanfulla* doniósł już że król Humbert z powodu ustępu w Najw. Mowie Tronowej, odnoszącego się do armii włoskiej w Afryce, wysłał do Najj. Pana zredagowaną w serdecznych słowach depeszę do Budapesztu. Na depeszę tę, jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, odeszła z Budapesztu odpowiedź; także ambasador włoski hr. Nigra miał sobie powierzone zadanie wyrazić podziękowanie króla za objaw sympatyi ze strony naszego Monarchy.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski udał się wczoraj wieczorem z Wiednia do Budapesztu.

Koło polskie odbyło we środę przedpołudniem posiedzenie, na którem miano prowadzić dalej obrady nad przeniesieniem Izby handlowej z Brodów do Tarnopola. Poseł z miasta Tarnopola, radca Dworu Krynicki, miał przedłożyć Kołu do uchwalenia memoryał w tej sprawie. Według dzienników wiedeńskich — deputowany Jaworski zwrócił uwagę Koła, że na ostatniej sesyi sejmowej zaproponowano rezolucyę o utworzeniu nowej czwartej Izby handlowej w Tarnopolu — nie ma zaś powodu zwijania Izby handlowej w Brodach i przenoszenia do Tarnopola. Mowca wniósł, aby zaczekać na opinię Sejmu w tej sprawie. Po dalszej dyskusyi odroczono obrady nad tą sprawą do posiedzenia, które ma się odbyć w dniu dzisiejszym.

Deputacya m. Brodów, złożona z burmistrza Kulaka, prezesa Izby handlowej Bursztyna, dep. dr. Byka, dep. dr. Rosenstocka i posła Izby handlowej brodzkiej na Sejm dr. Löwensteina, była we środę w sprawie znanej uchwały Koła polskiego co do przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola u Prezesa Koła p. Zaleskiego.

Dzisiaj przybędzie do stolicy węgierskiej znaczniejsza liczba posłów do parlamentu niemieckiego.

W sprawie naturalizacyi Polaków z zagranicy (z Królestwa Polskiego i z Austryi) wydał pruski minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, że ci Polacy, którym już dawniej z ważnych powodów dozwolono w pruskiem państwie pozostać, nie mogą uzyskać naturalizacyi czyli praw obywatelskich, synowie ich mogą jednakże otrzymać naturalizacyę: jeżeli ojciec lub opiekun na to się zgodzi i skoro mogą dopełnić wszystkich prawem przepisanych warunków naturalizacyi; jeżeli synowie w Prusach się urodzili i wychowali; jeżeli umieją mówić po niemiecku; jeżeli są właśnie w latach, w których się pełni służbę wojskową. Minister oświadcza, że następstwem tego rozporządzenia będzie, iż młodzieńcy albo muszą się naturalizować, albo państwo pruskie opuścić. Kto nie dopełni warunków powyżej podanych, musi bezwarunkowo z państwa się wyprowadzić. Władze mają jednak prawo w razie, gdy który z nich po niemiecku nie umie, dać mu stosowny czas do nauczenia się niemieckiej mowy.

Na ważne stanowisko zastępcy ministra oświaty w Rossyi powołano r. t. Aniczkowa, dotychczasowego dyrektora departamentu; poprzednikiem jego był książę Wołkoński, mianowany obecnie członkiem Rady państwa. Nowy wiceminister — pisze *Petersb. Ztg.* — urodził się w r. 1844. Kształcił się najpierw w gimnazyum klasycznem w Petersburgu, a potem udał się do Kazania, gdzie złożył w Uniwersytecie egzamin na nauczyciela szkoły powiatowej i rozpoczął swój zawód pedagogiczny w jednej ze szkół powiatowych w gub. saratowskiej. W r. 1874 powrócił do Petersburga, zapisał się na wydział historyczno-filologiczny i ukończył go w r. 1868 ze stopniem kandydata. Następnie spędził rok zagranicą dla specyalnych studyów filologicznych i w r. 1869 objął wykład języków starożytnych w gimnazyum petersburskiem. W r. 1873 został inspektorem II progimnazyum petersburskiego, a w rok później dyrektorem szkół ludowych w gubernii nowogrodzkiej. W r. 1878 powrócił do Petersburga w charakterze inspektora okręgu naukowego petersburskiego i w r. 1880 został członkiem komitetu naukowego ministerstwa oświaty. W dniu 5 maja 1884 r. mianowano go dyrektorem departamentu tegoż ministerstwa; na czele tego departamentu stał Aniczkow lat dwanaście.

Z Belgradu donoszą, że ks. Mikołaj Czarnogórski przybędzie dnia 26 b. m. w odwiedziny do króla Aleksandra, a ze stolicy serbskiej uda się do Sofii; dotąd jednak, wedle *Polit. Corr.* nie jest jeszcze pewnem, czy równocześnie z księciem uda się także król serbski, aby rewizytować ks. Ferdynanda.

Politische Correspondenz pisze: Jest zupełnie nieprawdopodobną wiadomość, jakoby ks. Ferdynand bułgarski w powrocie z Moskwy miał złożyć wizytę tym Dworom europejskim, którym nie przedstawił się dotąd jako uznany władca Bułgaryi. Zamierza on wprawdzie odwiedzić oprócz Wiednia, Rzymu i Londynu także Brukselę, Ateny i Cetynię, wykonanie jednak tego planu nastąpi, jak się zdaje dopiero w jesieni. Natomiast możliwem jest, iż w powrocie z Moskwy złoży wizytę dworowi rumuńskiemu. Po krótkim pobycie w Sofii wyjedzie książę na kuracyę do Karlsbadu.

Z Krety nadchodzą ciągle niepokojące wiadomości. Słychać, że nowy gubernator Krety Abdullah basza obsadzi korpusem 10.000 zachodnią część Krety i ogłosi tam stan oblężenia. W. Porta spodziewa się, że wkrótce będzie mogła zgnieść powstanie. Część okrętów wojennych przeznaczonych do strzeżenia wybrzeży otrzymała rozkaz udania się na wody kreteńskie.

Książę Orleański, naczelnik *de la maison de France*, przybył do Marienbadu; poprzednio był w Brukseli, celem odbycia narady ze sztabem stronnictwa monarchicznego. Owa konferencya, na której miał być ks. d'Audiffret Pasquier, ks. Broglie i inni, nie przyszła do skutku i książę może w skutek rady rządu belgijskiego zamiast robić politykę, pojechał ratować zdrowie do Marienbadu.

Echo de Paris utrzymuje, że nawiązane zostały rokowania w sprawie małżeństwa pretendenta z „pewną młodą księżniczką z domu Bonapartych, wdową po królu". Aluzya ta odnosi się oczywiście do księżniczki Letycyi, wdowy po Amadeuszu, ekskrólu hiszpańskim.

Radykalny Pière Baudin został wybrany 54 głosami prezesem Rady municypalnej w Paryżu.

Francuska Izba posłów wybrała komisyę, złożoną z jedenastu członków, dla przedyskutowania projektu rządowego w sprawie aneksyi Madagaskaru. Do komisyi wybrano także Sarriena, który oświadczył, że jest przeciwnikiem aneksyi. Sarrien czynił wyrzuty p. Hanotaux, że obecnie występuje z projektem aneksyi, skoro niedawno temu jako poseł bardzo energicznie myśl aneksyi zwalczał.

Oświadczenie dep. Sarriena wywołało w Izbie silne wrażenie. Niektóre dzienniki, jak n. p. *Journal des Débats* bardzo krytykują projekt aneksyi Madagaskaru, dowodząc, że protektorat był korzystniejszy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 5 czerwca. Dzisiaj przedpołudniem odbyło się przeniesienie insygniów koronacyjnych z Zamku królewskiego do kościoła Koronacyjnego. W uroczystym pochodzie postępowali: kardynał prymas ks. Vaszary, prezes gabinetu br. Banffy, dostojnicy dworcy, deputacya Sejmu węgierskiego i t. d. Młodzież szkolna i wojsko tworzyły szpaler wzdłuż całej drogi; bito we dzwony wszystkich kościołów a tłumy publiczności, zgromadzone na ulicach, odkrywały głowy, gdy pochód koło nich się przesuwał. W kościele Koronacyjnym już przedtem zgromadzili się członkowie Izby magnatów i Izby posłów Sejmu wegierskiego, ciało dyplomatyczne, obecni tu wspólni PP. Ministrowie, ministrowie węgierscy, naczelnicy władz i i. Gdy pochód przybył do kościoła, wystawiono insygnia koronacyjne na widok publiczny. Oglądanie ich jest dozwolone jeszcze jutro i pojutrze.

Rzym, 5 czerwca. Izba deputowanych przyjęła w tajnem głosowaniu 214 głosami przeciw 88 budżet ministerstwa spraw wewnętrznych.

W Villa Corsini odbyła się uroczystość na cześć Garibaldiego. Policya zabroniła socyalistom wejść do Rzymu ze sztandarem, wskutek czego przyszło do bójki na pięście. Jednego policyanta zraniono.

Moskwa, 5 czerwca. Car i carowa zwiedzali wczoraj ratusz. Około 14.000 dzieci szkolnych, odświętnie przystrojonych i ustawionych przed ratuszem, oraz liczna publiczność witały carstwa okrzykami. Naczelnik (gołowa) miasta wygłosił przemowę, w której dziękował carstwu za przybycie, i zawiadomił, że rada miasta uchwaliła na pamiątkę koronacyi zbudować przytulisko dla starców, które pomieści 200 osób.

Wieczorem odbył się bankiet u ambasadora angielskiego, następnie wielki bal na zamku kremlińskim.

Paryż, 5 czerwca. Rada ministeryalna zredagowała ostatecznie tekst projektu ustawy podatku dochodowego, który dzisiaj będzie wniesiony do Izby dep.

Ateny, 5 czerwca. Powstańcy w Vamos wycięli w pień oddział turecki złożony z 86 żołnierzy, który tam przybył celem zabrania z sobą pozostawionego materyału wojennego. Tylko dwóch żołnierzy zdołało uratować się ucieczką.

Ateny, 5 czerwca. Z Krety donoszą, że Turcy spalili wsie w okolicy Canei. Do Canei przybyły dwa pancerniki angielskie.

Konstantynopol, 5 czerwca. Gubernator Bitlisu donosi, że wśród wojska stojącego załogą w miejscowości Nalie, w sandżaku Gintcz, wybuchła dżuma. Rada sanitarna ma pewne wątpliwości co do prawdziwości tego doniesienia. Zarządzono w tej mierze dochodzenia.

Wszystkich urzędników narodowości armeńskiej, zatrudnionych w urzędzie telegraficznym na przedmieściu Pera, aresztowano.

Massawa, 5 czerwca. Zwłoki generała Dabormidy znaleziono i rozpoznano w pobliżu pola bitwy pod Aduą.

Wiedeń, 5 czerwca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 78·75, Węgierskie akcye kredytowe 381·50, Akcye anglo-austryackie 155·50, Akcye banku Union 286·50, Akcye kolei południowej 100·25, Losy tureckie 55·80, Akcye kolei państwowej 355·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 291·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 175·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·20, Akcye kolei Elbetal 275·50, Akcye banku dla krajów koronnych 255·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·60, Akcye banku związkowego 139·75, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 98·85, Kredytowe ziemskie 451·—, Kredyty 351·—, Rimamurania 233·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·51	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·00	*6·25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedziele i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 5 czerwca 1896.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	213	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	288	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	388	—	398	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „4½%„ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „4% „ „w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	80	98	50
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	30	98	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. „ „	99	90	100	50
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	170
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	20	97	90
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	26.75	1	28.-
100 marek niemieckich	56	60	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 czerwca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143 50	145.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144 50	145.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.25	156.25
„ „ 1864 po 100 zł.	191.—	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.—	194.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.50	159 20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.60	122.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	96.70	97.70
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.—	155.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	347.75	348.25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	779.—	782.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	255.30	255.90
Bank austro-węgierski á 600 zł.	971.—	974.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	453.—	455.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3387.50	3407 50
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290 50	292.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205.—	205.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	206.50	207.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	114.50	115.—
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.65	101.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.—	92.90
z r. 1884	99.25	100 25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	138.75	139.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	197.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	139.—	143.—
Pożyczka m. Insbruku	27.50	28.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.—	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.95	120.30
Paryż	47.62.5	47.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1631 (4042 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Langsama w kwocie 215 zł. 85 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 14 lipca 1896 i dnia 25 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności whl. 329, 6/24 części whl. 330, 2/4 części whl. 354, 6/18 części whl. 361 i 6/12 whl. 362 gminy Płonna dłużników Michała i Anny Szyjków własnej. Wadyum 114 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 7 marca 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 11 marca 1896.

L. 776 (4043 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu rozwiązania wspólności realności objętej whl. 54 gminy Kulaszne odbędzie się dnia 14 lipca 1896 i dnia 25 sierpnia 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności powyższej Leszka Dębickiego i Leszka Jurenków własnej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1200 zł sprzedaną zostanie.

Wadyum 120 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Bukowsku.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 lutego 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 4 lutego 1896.

L. 71 (4066 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zydaczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej firmy „Umrath i Spka“ przeciw Benjaminowi Horn o zapłatę kwoty 25 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1896 i dnia 10 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 54 w Wolicy hnizdyczowskiej położonej wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. Wolicy hnizdyczowskiej objętej, Benjamina Horna własnej.

Cena wywołania 1030 zł. aw.

Wadyum 103 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz Hilary Sawczyński w Żydaczowie ustanowiony.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Zydaczów, 3 marca 1896.

L. 38960 (4054 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych w latach 1896, 1897 i 1898 na gościńcach państwowych w złoczowskim okręgu budowniczym odbędzie się 12 czerwca 1896 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą:

w sekcyi drogowej Podhorce .	10012·99$^{1}/_{2}$
Słowita	957·10$^{1}/_{2}$
Złoczów	369·34$^{1}/_{2}$
razem .	11339·44$^{1}/_{2}$

Warunki przedsiębiorstwa, plany, kosztorys sumaryczny i wykaz cen jednostkowych, przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w poł. wnoszone być mogą oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę ceny jednostkowej dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 27170 (4041 3—3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędn. w kwocie 10 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 i 6 sierpnia 1896 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Leiby Dauera whl. 525 i 526 gk. Hnusowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 695 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Sokal w Stanisławowie.

Stanisławów, 31 grudnia 1895.

L. 7787 (4051 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do wiadomości, że dnia 26 czerwca i dnia 10 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 582 ksiąg gr. dla gm. Zmigród miasta objętej na własność Racheli z Bergerów Arnsteinowej zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Weinfeld w kwocie 380 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. w. a.

Wadyum kwota 200 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Zmigród, 28 stycznia 1896.

L 1482 (4031 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Sary Hirsch w kwocie 44 zł. z pn. odbędzie się w dniu 2 lipca 1896 i 9 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 111 ks. gr. gm. Buchcice objętej, dłużnika Jana Urbana własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 810 zł.

Wadyum 81 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. not. Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 9180 (3998 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnika z daty Tarnów 14 października 1885 l. 937 w resztującej sumie 3644 zł. 47 ct. wa. z należyt dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod nk. 47 i 47 a) położonych wyk. hip. 201 i 202 ks. gm. Tarnów objętych do egzekutki Schiffry Leibel należących.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w dwóch terminach 3 lipca 1896 i 7 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem co do każdej realności odrębnie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2917 zł. 11 ct. względnie 6753 zł. 60 ct., poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. wartości szacunkowej i ma być w dniach 3 do 1/4 części ceny kupna uzupełnione.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ad dr. Mieczysław Gałecki.

Tarnów, 7 maja 1896.

L. 6854 (4046 3—3)

W dniach 6 lipca 1896 i 3 sierpnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 157 w Skomielny czarnej położonej według lwh. 139 ks. gr. tejże gminy Stanisława Pindla i Rozalii Pindlowej własnej na rzecz pow. Kasy oszczędności w Myślenicach o 220 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 805 zł. 51 ct. aw.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 22 maja 1896.

L. 2756 (4003 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Langsama w kwocie 280 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1896 i dnia 6 sierpnia 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Andrija Kopacza własnej wyk. hip. l. 406 gm. kat. Wola sękowa objętej.

Wadyum 62 zł. 50 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj po dniu 1 marca 1896 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Franciszka Dąbrowskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 3 maja 1896.

L. 4861 (4008 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 667 zł. odbędzie się na rzecz gm. Kałusz w tut. sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 142 gm Kałusz objętej, dłużnika Mendla Hellmana własnej, w dniu 15 lipca 1896 i 12 sierpnia 1896 każdym razem o gdz. 10 rano.

Wadyum wynosi 26 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Kesa w Kałuszu.

Kałusz, 14 maja 1896.

L. 4860 (4007 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 44 zł. 70 ct. odbędzie się na rzecz gm. m. Kałusza w tut. sądzie sprzedaż posiadłości 1/3 whl. 637 i 72 whl. 638 gminy Kałusz objętej, dłużnika Kiry Dobrzańskiego własnych, w dniu 15 lipca 1896 i 12 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 66 zł., za 1/3 whl. 637 a 470 zł. za połowę whl. 638.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Stanecki w Kałuszu.

Kałusz, 13 maja 1896.

L. 3898 (4060 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 czerwca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności:

a) połowy z 1/4 części z połowy realności wyk. hip 341 ks. gr. gm. Brzozów objęt j, Józefy Kostkowej własnej,

b) połowy z 1/2 realności wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefy Kostkowej własnej,

c) połowy z 1/4 części realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefy Kostkowej własnej,

d) połowy z 1/4 z 1/4 części realności wyk. hip. l. 351 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Józefy Kostkowej własnej.

e) połowy z 1/4 części z 1/2 realności wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Franciszka Kostki własnej,

f) połowy z 1/2 realności wyk. hip. l. 341 ks. gr. gm Brzozów objętej,

g) połowy z 1/4 części realności wyk. hip. l. 342 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Franciszka Kostki własnej i

h) połowy z 1/4 części z 1/4 części realności wyk. hip. l. 351 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Franciszka Kostki własnej na rzecz Amschona Schertza pto 81 zł. z pn.

Ceną wywołania jest:

ad a) kwota 7 zł., zaś wadyum 70 ct.

ad b) kwota 28 zł., zaś wadyum 2 zł. 80 ct.

ad c) kwota 18 zł., zaś wadyum 1 zł. 80 ct.

ad d) kwota 8 zł., zaś wadyum 80 ct.

ad e) kwota 7 zł., zaś wadyum 70 ct.

ad f) kwota 28 zł., zaś wadyum 2 zł. 80 ct.

ad g) kwota 18 zł., zaś wadyum 1 zł. 80 ct.

ad h) kwota 8 zł., zaś wadyum 80 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwok. dr. Wincentego Dańca z Brzozowa.

Brzozów, dnia 31 marca 1896.

L. 2015 (4061 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Vonau w tut. sądzie pow. egzekucyjna licytacya 1. posiadłości lwh. 28 gm. Wańkowice objętej, dłużnika Michała Daćków Romanów własnej, 2. posiadłości lwh. 27 gminy Wańkowice objętej dłużniczki Maryi Daćków własnej w dwóch terminach, mianowicie dn. 16 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem około godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1. kwotę 190 zł. wa., dla realności pod 2. 430 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 24 marca 1896.

L 5372 (4065 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Zaleszczykach whl. 519 objętej Edwarda Balickiego własnej na zaspokojenie pretensyi gminy Ewangelickiej wyznaniowej w kwocie 500 zł. wa. z pn. dnia 25 czerwca 1896 i 21 lipca 1896 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 140 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli niewiadomych z miejsca pobytu Juliana Geinera i Mikołaja Bekierskiego i wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem ad. dr. Schauer.

Zaleszczyki, 28 maja 1896.

L. 25729 (3991 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do wiadom ści, że w skutek odezwy c. k. sądu pow. m. del. S. I. we Lwowie z dnia 24 maja 1895 l. 23195 odbędzie się celem zaspokojenia Krystyny Piwko w kwocie 360 zł. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 1152$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, wyk. hip. l. 695 ks. gr. gm. miasta Lwowa objętej, Maryanny Fedyszyn własnej w dwóch terminach a to dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 10 września 1896 zawsze o godz. 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu kraj we Lwowie z tą uwagą, że na pierwszym terminie realność ta nie niżej jak za cenę szacunkową, przy drugim terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej dającemu sprzedaną zostanie, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 844 zł. 41$^{1}/_{2}$ ct. wa, wadyum zaś kwotę 84 zł. 44 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są pozostawione stronom interesowanym do przeglądu w registraturze c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu wydania wyciągu hipotecznego to jest po dniu 21 marca 1895 uzyskali na sprzedać się mającej realności wpis prawa zastawu, lub w ogóle inne prawo rzeczowe, lub uzyskać na takowy mają, w końcu tych wierzycieli, którymby powyższa uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza w tej sprawie należycie doręczona być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adw. dr. Dobiecki z substytucyą adw. dr. Wróblewskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 9 maja 1896.

L. 2890 (3932 1—2)

W celu zapewnienia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego na czas od przybycia załogi względnie od 1 września 1896 do końca sierpnia 1897 dla wojsk i zakładów wojskowych w obrębie c. i k. 11. korpusu się znajdujących, odbędą się w biurach poniżej wymienionych prowiantur wojskowych, rozprawy licytacyjne, przy których tylko oferty pisemne uwzględnione będą a mianowicie:

15 czerwca w c. i k. prowianturze wojskowej w Stanisławowie dla stacyj: Czortków, Kołomyja, Monasterzyska, Tłumacz i Zaleszczyki;

17 czerwca w c. i k prowianturze wojskowej we Lwowie dla stacyj: Brzeżany, Mosty wielkie, Kamionka strumiłowa, Krechów, Lwów, Rohatyn, Rawa ruska i Żółkiew;

22 czerwca b. r. w c. i k. prowianturze wojskowej w Czerniowcach dla stacyj: Czerniowce, Nowa Zuczka, Radowce i Suczawa;

25 czerwca b. r. w c. i k. prowianturze wojskowej w Złoczowie dla stacyj: Brody, Tarnopol, Trembowla, Zborów i Złoczów (z konkurencyą Chylczyce i Poczapy).

Dotyczące szczegółowe ogłoszenie zostało umieszczone w nr. 125 z 2 czerwca 1896 tejże Gazety, tudzież w dotyczących prowianturach, c. i k. wojskowych komendach stacyjnych, izbach handlowo-przemysłowych, c. k. Starostwach powiatowych i urzędach gminnych wywieszone.

Spis bliższych warunków dzierżawy z dnia 15 maja b. r. mogą przejrzeć osoby interesowane w prowianturach wojskowych i we wszystkich c. k. Starostwach powiatowych w okręgu 11 korpusu położonych.

Lwów, 15 maja 1896.

Zarząd c. i k. prowiantury wojskowej we Lwowie.

L. 14846 (4121 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jewdochy Wychowaniec w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1896 i 6 sierpnia 1896 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Nykoły Dolisznego whl. 243 i całej realności whl. 244 gk. Kołodziejówka objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej co do 1-szej realności 148 zł. a do 2-giej 270 zł. wal. austr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Lorsch z substytucyą dr. adw. Buczyńskiego w Stanisławowie.

Stanisławów, 4 stycznia 1896.

L. 7276 (4140 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Wojciecha i Marcina Zbożniów w kwocie 36 zł. 75$^{1}/_{2}$ ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej lwh. 72 w Maszkowicach Jana Kozika własnej w dniu 30 czerwca i 28 lipca 1896 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 88 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 12 sierpnia 1895.

L. 2426 (4133 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 53 zł 70 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Dzidka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości, dłużnika Franciszka Krzywonia własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 czerwca i 3 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Förstera.

Cena wywołania wynosi 345 zł. 07 ct.

Wadyum 35 zł. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 28 kwietnia 1896.

L. 2927 (4091 1—3)

Dnia 16 lipca 1896 i dnia 20 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Przedzielnicy położonej wyk. hip. 145 ks. gr. tejże gm. objętej na zaspokojenie wierzytelności Dawida Lauba w kwocie 32 zł. 67 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 237 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 23 zł. 75 ct. wa.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. adwok. dr. Tygerman z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 18 kwietnia 1896.

Ч. 14373 (4045 1—3)

Ц. к. Суд повітовий в Яворові увідомлае, що в цiли заспокоєня на річ Общого кредит. Заведенія дла Галиции и Буковини в ліквідациі сум 87 злр. 19 кр. и 110 злр. 18 кр. с пр. отбуде ся в суді тутейшом в днях 1. 30 червця 1896 2. 3 серпня 1896 кождого часу о годині 10 перед полуднем еґзекуційна продаж в дорозі публичной ліцитаціи реальности вик. гип. ч. 535 в цілости и вик. гип. ч. 534 в 2/8 частяг гром. кат. Ольшаниця обятой довжника Стефана Карковского власной.

На першом термині реальност тая спродана зостане тілко за, або повизше ціни оціненя, на другім и понизше ціни оціненя.

Ціна виклична виносит для вик. гип. ч. 535 сума 325 злр. а для 2/8 частей вик. гип. ч. 534 сума 15 злр.

Вадюм виносит 10%.

Решта варнків ліцитаційних и акт оціненя можна в тут. судовой реґистратури переглянути.

Яворів, дня 15 січня 1896.

Konkursa.

L. 38408 (4036 3—3)

KONKURS

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Laszkach zawiązanych w powiecie Rudeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

P o b o r y:

Płaca rocznych 120 zł.

ryczałt kancelaryjny 24 zł.

i wynagrodzenie 150 zł. za codziennego posłańca pieszego do Krukienic i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 czerwca br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29 maja 1896

L. 5580 (4067 3—3)

W celu obsadzenia dwóch posad Starostów systemizowanymi poborami VII-ej klasy rangi, ewentualnie dwóch posad Sekretarzy Namiestnictwa z systemizowanymi poborami VIII klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 czerwca br.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 142 (4064 2—2)

Posada dyetaryusza z egzaminem tabularnym z dzienną płacą 1 zł. ewentualnie 35 miesięcznie zaraz do obsadzenia.

Znajomość niemieckiego języka pożądana. Świadectwa na razie w odpisach.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 31 maja 1896.

L. 5513 (4052 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 126 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Podhajcach z dniem 18 czerwca 1896 upływa.

Lwów, dnia 26 maja 1896.

L. 5652 (4109)

Posada dyrektora nowo kreowanego urzędu hipotecznego przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z poborami VIII klasy rangi i posada wicedyrektora przy tymże urzędzie hipotecznym z poborami IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie do 20 czerwca 1896 z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. ministr. z 10 czerwca 1855 Dz. u. p.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 5649 (4108)

Sześć posad prowadzących księgę gruntową z poborami IX klasy rangi i sześć posad adjunktów dla ksiąg gruntowych z poborami X klasy rangi są przy nowo kreowanym urzędzie hipotecznym przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 25 czerwca 1896 r. z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. ministr. z 10 czerwca 1855 l. 101 dz. p. p.

Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 5583 (4107)

Cztery posady kancelistów w XI klasie rangi dla ksiąg gruntowych ze systemizowanemi należytościami przy nowo kreowanym urzędzie hipotecznym przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie są do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posady kancelistów przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie także dla manipulacyi opróżnić się mogące wniosą swoje należycie udokumentowane podania z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozp. ministr. z 10 czerwca 1855 l 101 Dz p p. w drodze przepisanej do 6 lipca 1896 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 2? maja 1896.

L. 63 (4089 1—3)

Sąd powiatowy potrzebuje zaraz dwóch pisarzy szybko i czytelnie piszących za wynagrodzeniem miesięcznem do 25 zł. w miarę uzdolnienia.

Świadectwa należy przedłożyć.

Dąbrowa, dnia 1 czerwca 1896.

L. 253 (4145 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 9 maja 1896 l. 10448 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na dwie posady rzeczywistych nauczycieli, a mianowicie: jednej dla budowy maszyn i mechaniki zastósowanej drugiej dla chemii technicznej, mineralogii i chemii rolniczej.

Z każdą z tych posad obsadzić się mających od dnia 1 października 1896, łączy się płaca 1200 zł. rocznie, dodatek aktywalny 300 zł. rocznie, jakoteż prawo uzyskania z czasem 5 kwinkweniów po 200 zł. wa.

Podania wystósowane do Wysokiego Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, przesłać należy na ręce Dyrekcyi i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Termin konkursu upływa z dniem 25 czerwca 1896.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

W Krakowie, dnia 3 czerwca 1896.

Kuratele.

L. 6766 (4024 3—3]

Jakób Kuzela z Jasiennej uznany marnotrawcą; kuratorem jego jest Józef Koralik wójt z Jasiennej.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany.

Nowy Sącz, 16 kwietnia 1896.

L. 1428 (4101 1—3)

Tekla Rudyk zam. Siano rolniczka z Rakowca uznaną została za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiony jest Maksym Chorkawy gospodarz z Rakowca.

C. k. Sąd powiatowy.

W śniowczyk, dnia 19 marca 1896.

L. 10794 (4100 1—3)

Iwana Stasyszyna z Izydorówki uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Andrusia Błahyja.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, dnia 17 listopada 1895.

L. 15163 (4088 1—3)

Samuel Fränkel z Brodów uznany został umysłowo chorym, kuratorem Eliasz Fränkel z Brodów.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 7 września 1895.

Upadłości.

L. 34645 (4105 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Simona Hermana kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy Sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Dziędzielewicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 czerwca 1896 godzinę 10 przedpołudniem w tut. Sąd. sali rozpraw.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 31 lipca 1896 i podać ją na terminie na dzień 24 sierpnia 1896 godzinę 10 przed południem w tut. sąd. sali rozpraw, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 30 maja 1896

L. 20360 (4074 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że edykt o otwarciu konkursu do majątku Władysława Rausza architekty i budowniczego w Krakowie ogłoszony w numerze 124 Gazety Lwowskiej ma datę uchwały sądowej 26 maja 1896, a nie jak mylnie wydrukowano 26 lutego 1896.

Kraków, dnia 1 czerwca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2128 (4027 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Cebulę, iż Antoni Zabrzeski jako kurator spadku śp. Mikołaja Farona z Tylmanowy wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 4 zł. aw. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 czerwca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratorem dlań Stanisława Cebulę z Tylmanowy ustanowiono.

Rzeczą zatem jest jego, kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub wybrać sobie innego pełnomocnika.

Krościenko, 29 kwietnia 1896.

L. 9028 (4025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Zwoleńskiego, że na skargę Karola Ogórka przeciw niemu o 50 zł. wniesioną, wyznaczono w tutejszym Sądzie termin na dzień 23 czerwca 1896 o godzinie 9 rano.

Poleca się Jakóbowi Zwoleńskiemu, by kuratorowi swemu adw. dr. Drezińskiemu informacyi do obrony udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 5 maja 1896.

L. 3219 (4032 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu ks. Władysława Smołuchę i Stanisława Smołuchę, iż przeciw nim jako domniemanym spadkobiercom śp. Franciszka i Józefy Smołuchom wniosła Maryanna Zdziarska i małoletnie Julia, Wiktorya i Ludwik Zdziarscy pozew o uznanie własności realności w Tuchowie lwh. 359 objętej, na który termin do rozprawy ustnej na dzień 1 lipca 1896 o 8 godzinie rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem ks. Władysława Smołuchę i Stanisława Smołuchę, aby do rozprawy stawili się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Koszycą z Tuchowa.

Tuchów, 6 maja 1896.

L. 26796 (3930 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dnia 14 lipca 1896 o 10 godz. rano w sali rozpraw odbędzie się licytacya pretensyi do masy rozbiorowej Scheindli Rosner należących a to:

a) wierzytelności Scheindli Rosner na realności lk. 99¾ we Lwowie w sumie 1000 zł. i 2000 zł. mk. zahipotekowane jak wyk. hip. l. 60 dz. III kl p. 11, 16, 221 i 40

b) jej prawa jako licytacyjnej nabywczyni realności tej samej według aktu licytacyi z 11 stycznia 1884 l. 1600 tak do zalicytowanej realności jako też do złożonego przez nią w sumie 480 zł. wadyum i

2) wszystkie dotychczas nie zrealizowane wierzytelności w spisie dołączonym lk. 65 poszczególnione w nominalnej wartości 1038 zł. 72 ct.

We Lwowie, dnia 16 maja 1896.

L. 3151 (3874 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Willnera w sporze wekslowym Mojżesza K nnera przeciwko niemu o 1050 zł. aw. z pn., kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Flakowicza, doręcza temuż ts. nakaz zapłaty z 24 marca 1896 l. 2252 oraz dekret kuratorski z poleceniem, aby spraw kurauda sumiennie w myśl naszej ustawy procesowej bronił, oraz wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Willnera respec. tegoż spadkobierców, aby względem obrony w powyższym procesie z kuratorem się porozumieli, inaczej bowiem skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 5 maja 1896.

L. 21825 (3992 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Teofila Wiśniewskiego de pr. 11 października 1895 l. 57376 posiadacza listu zastawnego galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego (obecnie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego) we Lwowie Serya V Nr. 13415 na 100 zł. wa nominalnej wartości opiewającego, wraz z arkuszem kuponowym obejmującym kupony półroczne po 2 zł. wa. płatne 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku począwszy od 30 czerwca 1893 oraz talonem, ażeby wszystkie już zapadłe kupony w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze niezapadłe dotąd kupony powyższego listu w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni licząc od dnia zapadłości każdego, list zaś sam w przeciągu tego samego czasokresu licząc od dnia zapadłości ostatniego kuponu, Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże powyższy list zastawny i kupony od takowego po bezskutecznym upływie powyższych terminów za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 4731 (3975 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Marcinka, że przeciw niemu wniósł Getzel Drucker pozew de pr. 9 maja 1896 l. 4731 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 151 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 10 maja 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca Andrzejowi Marcinkowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 10 maja 1896.

L. 3468 (3995 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Andrzeja Sysaka, że przeciw niemu wniósł Samson Wasserstrum pozew de praes. 21 maja 1896 l. 3468 o wydanie nakazu sumy 250 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 23 maja 1896 l. 3468 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Adamskiemu ze substytucyą adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 23 maja 1896.

L. 9824 (3996 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia Chanę Kirschner z miejsca pobytu nieznaną, że na prośbę Pesel Reiber de praes 21 maia 1896 l. 9824 wydano przeciw niej tusądową uchwalą z dnia 23 maja 1896 l. 9824 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn. oraz ustanowiono dla tej pozwanej kuratora w osobie adw. dr. Peipera w Przemyślu.

Poleca się przeto pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawiła inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl, 23 maja 1896.

L. 4655 (4050 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie uwiadamia Berla Finkla niewiadomego z miejsca pobytu, że w sporze sumarycznym Jamesa Landaua i Rachmiela Landaua przeciw temuż niewiadomemu o 232 zł. 26 ct. z pn. wręczył na prośbę powodów tutejszą uchwałę z 30 grudnia 1895 l. 9161 dopuszczającą zaoczność we wniesieniu dupliki, tudzież wyrok tutejszy z 6 marca 1896 l. 1531, przeznaczone dla Berla Finkla, wręcz. Jackowi Wołosinkowi z Toporcza, kuratorowi ustanowionemu w tym celu ze zastępstwem Salamona Wassera z Łopatyna.

Wzywa się tedy Berla Finkla, by w czasie należytym udzielił informacyi temuż kuratorowi, lub aby wybrawszy sobie innego zastępcę prawnego wymienił go Sądowi, gdyż inaczej sam sobie przypisze skutki prawne wynikłe ze zaniedbania swego.

Łopatyn, 22 maja 1896.

L. 3693 (4004 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Mykietę i Teodorę Sozańskich, że celem doręczenia im ts. uchwały tabularnej z dnia 31 marca 1895 L. 438 ustanowił kuratora w osobie Michała Milawskiego.

Bóbrka, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 6686 (4130 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ilka Podlipczaka, że dnia 27 kwietnia 1896 do l. 6686 wniósł przeciw niemu i spóln. Klemens Jodłowski skargę o 220 zł, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 25 czerwca 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 28 kwietnia 1896.

L. 11000 (4128 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Walentego Gelińskiego i Maryannę Gelińską, że Towarzystwo zaliczkowe w Dukli wniosło przeciw nim pod dniem 12 grudnia 1895 do l. 11000 pozew o zapłatę sumy 22 zł. 91 ct. wa. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1896 na godzinę 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Jędrzeja Paszka wójta z Cergowy i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Walentego i Maryannę Gelińskich, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będą.

Dukla, dnia 30 grudnia 1895.

L. 3086 (4126 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Jana Moronia z życia i miejsca pobytu nieznanego, iż wskutek skargi Towarzystwa zaliczkowego w Dukli przeciw niemu pto 100 zł. z pn. wniesionej termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 26 czerwca 1896 na 9 rano wyznaczony i dla niego kurator w osobie Jana Moskala z Iwli ustanowiony został.

Wzywa się przeto Jana Moronia, aby wskazał sądowi pełnomocnika lub udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi, gdyż inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie będzie musiał przypisać.

Dukla, dnia 13 kwietnia 1896.

L 7322 (4092 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Szmajdę syna Semana, że dnia 7 maja 1896 do l. 7322 wniósł przeciw niemu i spól. Dyonizy Ksenicz skargę o zapłatę sumy 105 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 czerwca 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 11 maja 1896.

L. 4366 (4094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ksenkę Bezchlibnyk zam. Luty, że Matwij Bezchlibnyk i tow. wnieśli przeciw niej pozew o uznanie Matwija Bezchlibnyka za prawonabywcę 1/7 części majątku spadkowego po śp. Hryńku Bezchlibnyku vel Dworzaninie na który termin do rozprawy ustnej na dzień 22 czerwca 1896 wyznaczono i tenj pozew ustanowionemu dlań kuratorowi Hnatowi Łyszakowi doręczono.

Kamionka, 14 maja 1896.

L. 2772 (4123 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jurka Lenków z Liszny zawiadamia, że w skutek pozwu Benjamina Malza de praes 1 maja 1896 l. 2772, przeciw niemu o zapłacenie 44 zł. 64 ct. wa. z pn. termin na dzień 15 czerwca 1896 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Michała Babicz ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 1 maja 1896.

L. 5412 (3999 2—3)

C. k. Sąd powiatowy mdel. w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Andrucha Kinasza, iż z powodu wniesionego przeciw niemu w tut. Sądzie pod dniem 23 kwietnia 1896 l. 5412 przez Wasyla Kinasza pozwu przeciw Andruchowi Kinaszowi z miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie darowizny za odwołaną celem zastępywania pozwanego w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem tutejszy adw. dr. pan Schätzel z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Schüssla ustanowionym został. Wzywa się przeto pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obrończe podał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Brzeżany, 10 maja 1896.

L. 33631 (4143)

W myśl ustawy z dnia 11 kwietnia 1893 r. (Nr. 21 dz. ust. i rozp. kraj.) Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 29 maja 1895 uwolnić przedsiębiorstwo przemysłowe pod firmą „Pierwsze galicyjskie łomy i wyroby marmuru ś. Teresa w Tenczynku“ będących własnością PP. Juliusza i Alfreda braci Johnów od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na przeciąg lat dziesięciu (10) t. j. począwszy od 1 października 1895 aż do 30 września 1905.

Lwów, d. 29 maja 1896.

Marszałek krajowy
zastępca: Chamiec.
Członek Wydziału kraj.
Romanowicz.

L. 5622 (4000 2—3)

Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi imieniem Skarbu Państwa, przeciw Jerzemu Iwańczuk i tow. o zapłatę 45 zł. 55 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jerzego (Grzegorza) Jwańczuka kuratora w osobie Dr. Jurczeńki adwokata w Kołomyi i wzywa Jerzego Iwańczuka, by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 24004 (4055 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa wskutek prośby Stefana Janki depr. 16 kwietnia 1896 l. 24004 posiadaczy dwóch książeczek udziałowych lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie a to Nr. 114 na imię Henryka Janko wedle salda z dnia 1 stycznia 1896 na kwotę 4925 zł. 27 ct. w. a. opiewającej tudzież nr. 531 na imię Jana Janko wedle salda z dnia 1 stycznia 1896 na kwotę 329 zł. 6 ct. w. a. opiewającej, ażeby powyższe książeczki w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej Sądowi przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie czasokresu powyższe książeczki za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 16 maja 1896.

L. 7046 (4038 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie sprostowawczej z powodu zgłoszenia przez Joela Raucha praw własności do 6|40 części z 114|1440 części realności Lwh. 223 ks. gr. miasta Przemyśla objętej dotąd na rzecz Leiby Raucha wpisanych dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Mechla Raucha i Leiby Raucha kuratorem ad actum adw. kr. Dr. Eliasza Mantla w Przemyślu i wzywa tychże, aby celem obrony praw swych z ustanowionym kuratorem się porozumieli, lub Sądowi innego pełnomocnika w czas przedstawili, inaczej bowiem skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Przemyśl, dnia 18 kwietnia 1896.

L. 9548 (4023 2—3)

Ck. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Frandli Stieglitzowej przeciw niewiadomemu z pobytu Hermanowi Haberowi 25 zł. dla Hermana Habera Dr. Abrahama Salza ustanowił.

Tarnów, dnia 13 maja 1896.

L. 6892 (4030 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pinkasa Bergera, iż powołanym jest z ustawy do spadku po śp. Jonaszu Bergerze zmarłym w dniu 3 listopada 1893 w Sokołowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli notaryalnie zdziałanego z daty Sokołów, dnia 11 października 1893 l. 894 pozostałego wraz z innymi spadkobiercami.

Wzywa się go przeto, aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego w Sądzie tut. się zgłosił i oświadczenie do spadku tego wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niego kuratorem Nachmanem Schindelheimem przeprowadzonym zostanie.

Sokołów, dnia 13 listopada 1894.

Doniesienia prywatne.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc maj 1896.

734

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy	302·87	—	302.87	—	—	—	—	—
Siemię konopne	301·72	—	—	301·72	—	—	—	—
Jęczmienia	501·06	—	249·89	251·17	—	—	—	—
Owsa	124·76	—	124·76	—	—	—	—	—
Grochu	519·67	—	99·75	419.92	99·28	98·87	98·87	99.28
Bobu i Fasoli	1975·24	—	266.12	1709 12	124·27	—	—	124·27
Rzepaku	976 00	70·76	604·87	432·89	—	—	—	—
Cukru	411·63	—	228·82	182·81	—	—	—	—
Siemie lniane	209·97	—	104 98	104.99	—	—	—	—
Lnianka	177·46	131·74	239·80	69·40	—	—	—	—
Tymotka	—	21·74	—	21.74	—	—	—	—
Różnych	765·63	111·47	346·87	530.23	—	—	—	—
Ogółem	6257·01	335·71	2568·73	4023·99	223·55	98·87	98·87	223·55
Ubezp. wartość zł.	66949	4882	29605	42226	2050	800	800	2050
Spirytusu	2861·92	384·57	—	3246 49	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	41853	4999	—	46852	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	15	2	10	7	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	10589	1410	6545	5454	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	11	1	8	4	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	8265	900	5535	3650	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	4920	560	3120	2360	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa	8060	—	—	8060	—	—	—	—

Eisenbahn Lemberg Bełzec (Tomaszów)

L. 43 (4146)

Lieferungs-Vergebung

von 3500 Stück eichenen Oberbauschwellen (Type IV der k. k. österr. Staatsbahnen), welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn u. zw. bis längstens 20 Juli l. J. abzuliefern sind.

In den auf Grund der bei den k. k. österr. Staatsbahnen geltenden Bedingnissen für Liefergeschäfte, zu stellenden Offerten sind die Ablieferungsstationen anzugeben und sind dieselben frankirt und versiegelt mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen“ im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I Elisabethstrasse Nr. 9 bis längstens 15 Juni 1896 einzureichen. Denselben ist ein Vadium in baarem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Wertheffecten in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes beizuschliesen.

Wien, am 3 Juni 1896.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 21976 4068

Rozpisanie ofert.

W drodze publicznego konkursu jest do oddania na dworcu c. k. kolei państwowych w Sichowie: wykonanie budynku głównego, budynku bocznego, magazynu towarowego, ładowni i śmietnika, jakoteż usypanie i rozszerzenie placu stacyjnego, wykonanie drogi dojazdowej wraz z wyszutrowaniem, założenie ogrodu stacyjnego wraz z ogrodzeniem.

Cena kosztorysowa wynosi 18.000 zł. a. w.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, sumaryczny wykaz robót, odnośne plany jak również i opis projektowanej budowy są do przejrzenia w Inspektoracie dla utrzymania kolei c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie (budynek administracyjny II. piętro) w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiednie wyjaśnienia udzielone i formularze ofert wydane będą.

Ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z kwitem na złożenie wadyum w kwocie 900 zł. w. a. opatrzone napisem: „Oferta na rozszerzenie stacyi Sichów“, wniesione być mają najdalej do 10 czerwca b. r. godziny 11 przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi ruchu.

Zwraca się uwagę, że tylko ci oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż znajomości technicznych, wszelką dadzą rękojmię, że przyjętym zobowiązaniom podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia odpowiedniego wadyum, wreszcie nieodpowiadające zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w maju 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Drobne ogłoszenia

Dzierżawa folwarków.

W dobrach Andrzeja hrabiego Potockiego, Kamionka strumiłowa pod Lwowem, wydzierżawione zostaną z dniem 1 lipca b. r. z wolnej ręki w drodze pisemnych ofert sześć folwarków, obejmujących razem

2857 morgów 1515 kwadr. sążni gruntu ornego,
1369 morgów 1057 kwadr. sążni łąk polnych i
438 morgów 191 kwadr. sążni łąk przednich nad Bugiem

wraz z budynkami, dwoma gorzelniami rolniczemi i wszlkimi inwentarzami.

Panowie oferenci mogą swoje oferty przedłożyć tak na dzierżawę w całości jak i na pojedyncze folwarki.

Bliższych wiadomości udziela na żądanie Dyrekcya dóbr Andrzeja hrabiego Potockiego w Kamionce strumiłowej, gdzie też wystawione są do przejrzenia ogólne warunki dzierżawy. 692

Pierwsza galicyjska Spółka akcyjna przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Spółka.

738

Ogłoszenie.

Siódme zwyczajne walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego, dawniej S. Szczepanowski i Spółka, odbędzie się dnia 7 lipca b. r. o godzinie 3 po południu we własnym lokalu we Wiedniu I., Bräunerstrasse 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i przedłożenie bilansu za rok 1895/6.
2. Sprawozdanie rewizorów z kontroli rachunków.
3. Postanowienia względem rezultatów kampanii.
4. Postanowienia względem zmiany statutów.
5. Wybór Rady nadzorczej.
6. Wybór Rewizorów.

Panowie Akcyonaryusze, którym przysługuje prawo głosowania, chcąc wziąć udział w walnem Zgromadzeniu, powinni w myśl §. 9 statutów, deponować akcye swoje najpóźniej do 29 czerwca b. r. w kasie Spółki we Wiedniu, która w zamian wyda pokwitowanie depozytu i kartę legitymacyjną.

Wiedeń, dnia 6 czerwca 1896.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie honorowanym.)

Ogłoszenie.

733

Dnia 15 czerwca b. r. o godzinie 10 rano odbędzie się

Nadzwyczajne walne Zgromadzenie

Członków Kasy handlowej i przemysłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Szczercu, w domu p. Klinghofera nr. 91, do którego wszystkich członków tego Stowarzyszenia się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Wybór nowego kontrolora na miejsce ustępującego p. Mischla.

Kasa handlowa i przemysłowa w Szczercu, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

M. Klinghoffer, dyrektor. K. Klinghoffer, kasyer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.